KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 20 SIERPNIA 1933 R. | Nr. 229.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

SZALEŃSTWO HITLERA
ROZBIJANIE JEDNOŚCI SZWAJCARJI.

BERN, 19.8. Najpoważniejsze organy prasy szwajcarskiej jak „Neue Zuricher Zeitung“ i „Gazette de Lausanne“, protestują bardzo energicznie przeciw coraz intensywniejszej propagandzie niemieckiej w kierunku przyłączenia Szwajcarji do Reichu. Dzienniki cytują charakterystyczne głosy prasy niemieckiej oraz zwracają uwagę na szeregi objawów zaobserwowanych na terenie Szwajcarji, świadczących o czynnej akcji Niemiec. Między innemi daje się zauważyć zwiększona niemiecka ekspansja gospodarcza o charakterze wybitnie dumpingowym.

PARYŻ, 19.8. Prasa, zwracając uwagę na stosunek Nemiec do Szwajcarji, przypomina z niepokojem, iż zasadniczym programem Hitlera jest złączenie w jedno państwo wszystkich mieszkańców Europy, używających języka niemieckiego. Prasa stwierdza, iż szwajcarzy mają głęboką rację, zdradzając wyraźny niepokój z powodu tajnej akcji hitlerowców wśród niemców szwajcarskich.

„L'Intransigeant“ nazywa koncepcję Hitlera szaleństwem, ale właśnie dlatego — twierdzi dziennik, — że Trzecia Rzesza hołduje tego rodzaju obłąkanym pomysłom, spokój w Europie nie może zapanować, a rozważna i spokojna Szwajcarja ma poważne powody do niepokoju.

BERLIN, 19.8. Opinja publiczna jest poważnie zaniepokojona ostatniemi zajściami, jakie miały miejsce na granicy Szwajcarji. W ostatnich dniach zanotowano mianowicie następujące incydenty graniczne: Dnia 9 bm. grupa umundurowanych hitlerowców wkroczyła na terytorjum szwajcarskie w August Wylen, dokonywując rewizji w domku dozorcy elektrowni, posądzonego przez nich o komunizm. W nocie, skierowanej do rządu szwajcarskiego, poseł niemiecki w Bernie wyraził żal z powodu pogwałcenia granicy i zapewnił, że winni zostaną ukarani.

W dniu 14 bm. strażnicy graniczni niemieccy, wylądowawszy na niewielkiej wysepce pośrodku Renu, dokonali rewizji u wypoczywających tam mieszkańców Bazylei, aresztując 2 robotników pod groźbą rewolwerów.

Dnia 14 bm. w Kreuzlingen młody chłopiec zerwał chorągiewkę hitlerowską z autobusu niemieckiego, kursującego przez istniejący tam niewielki korytarz, co spowodowało zawieszenie ruchu przez przedsiębiorstwo niemieckie. Należy dodać, że granica północna Szwajcarji, posiadając liczne „korytarze“ i punkty wolnego tranzytu, daje okazje do wielu incydentów. Nastrój, jaki się obecnie wytworzył na skutek prowokacji niemieckich, przypomina niedawne wypadki w Austrji.

Mundury w szkołach
jeszcze nie obowiązują.

WARSZAWA, 19.8. (Tel.wł.). Biorąc pod uwagę ciężką sytuację ekonomiczną, w jakiej kraj cały się znajduje, Ministerstwo oświaty postanowiło w roku szkolnym 1933—34 wprowadzić tylko przepisowe czapki, berety i kapelusze, natomiast chłopcy i dziewczęta będą mogli uczęszczać do szkół w swych dotychczasowych, „cywilnych“ ubraniach z tem, że na rękawach marynarek, bluzek i płaszczy tych ubrań umieszczone będą tarcze z barwami i numerem szkoły, a w państwowych szkołach zawodowych z literą typu szkoły.

Mundurki dla dziewcząt i chłopców obowiązywać będą dopiero od początku roku szkolnego 1934-35, we wszystkich klasach za wyjątkiem klasy ostatniej, zaś płaszcze w roku 1935-36, tak że za wyjątkiem klasy ostatniej.

Oczywiście nie znaczy to, że już od początku obecnego roku szkolnego nie można nosić mundurków czy przepisowych płaszczy. Rodzice, którzy będą mogli pozwolić sobie na jednorazowy wydatek, mogą już obecnie dzieci swe przybrać w strój przepisowy.



Z WALK REWOLUCYJNYCH NA KUBIE.
Demonstrujący przeciwnicy b. prezydenta Machado zostali zasypani przez wierną mu gwardję kulami z karabinów maszynowych, przyczem 30 osób zostało zabitych a więcej jak 100 rannych.

Opieczętowanie lokalu
STRONNICTWA NARODOWEGO.

WARSZAWA, 19.8 (Tel. wł.) W Częstochowie w związku z zajściami antyżydowskiemi dokonano licznych aresztowań wśród młodzieży, oraz tam opieczętowano lokal Stronnictwa narodowego.

Czy Francja
POZOSTAJE W SYRJI?

PARYŻ, 19.8. Wymordowanie kilkuset chrześcijan asyryjskich w Iraku i silny oddźwięk jaki fakt ten wywołał w prasie angielskiej i genewskiej, interesuje prasę francuską. Po pierwsze dlatego, że Irak wnósł do Ligi narodów skargę, zarzucając Francji wpuszczenie do Syrji Asyryjczyków, którzy następnie powrócili do Iraku i to podobno z bronią w ręku, a po drugie ze względu na to, że Francja zamierza podobno zrzec się mandatu nad Syrją z wyjątkiem Libanu, podobnie jak Anglja zrzekła się mandatu nad Irakiem. Otóż, nieposzanowanie praw mniejszości chrześcijańskiej przez rząd króla Fejsala, mimo zaciągniętych przezeń w Genewie zobowiązań, przemawia przeciw przedwczesnemu opuszczeniu Syrji przez Francję.

Przymus witania
SZTANDARÓW HITLEROWSKICH

BERLIN, 19.8. W miejscowości Pforzheim kierownik partji narodowo-socjalistycznej ogłosił odezwę, w której stwierdza, że wielokrotnie podczas przemarszu ze sztandarami zauważono, że część ludności nie okazuje żadnego zainteresowania, stojąc nawet z rękoma w kieszeniach na ulicach. W przyszłości nakazuje się wobec tego witanie sztandarów przez podniesienie ręki.

Rewolwerowy zamach
NA KONSULAT POLSKI W LIPSKU.

BERLIN, 19.8. Dziś o godz. 5-ej nad ranem oddano dwa strzały rewolwerowe do mieszkania urzędnika kosulatu polskiego w Lipsku, Witkowskiego, mieszkającego w gmachu konsulatu.

Kule przebiły podwójną szybę w jednym z pokoi frontowych, nie czyniąc na szczęście żadnej szkody zamieszkałemu w tym pokoju urzędnikow konsulatu, Nowaczykowi.

Konsul polski interwenjował u władz państwowych.

Wrzenie w Hiszpanji
Akty teroru anarchistów.

MADRYT, 19.8. — W związku z sytuacją w Sewilli rząd ogłosił t. zw. „stan prewencyjny“ w mieście i okręgu, co poprzedza zazwyczaj w Hiszpanji ogłoszenie stanu oblężenia. Istotnie w Sewilli sytuacja staje się poważna. Elementy anarchistyczne dokonywują aktów tereru w biały dzień, napadając, sztyletując i strzelając do właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych. Posunięcie rządu wpłynęło uspokajająco.

MADRYT. 19.8 — Ruch narodowo-separatystyczny na terenie Hiszpanji dążący do zupełnej niepodległości Katalonji, Euskadji, t. j. kraju Basków i Galicji, wyrazili się w powstaniu w Santiago la Compostelle związku „Galeuzca“, którego zadaniem jest całkowite wyzwolenie tych ziem z „niewoli hiszpańskiej“. Stowarzyszeni noszą specjalną odznakę z barw narodowego sztandaru, uzupełnioną gwiazdą amerykańska jako symbolem wolności.

Wojna Japonji z Sowietami
wybuchnie skoro zostaną ukończone zbrojenia.

BERLIN. 19.8. — „Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi, że na zjeździe „Instytutu pacyfistycznego“ w kanadyjskiej miejscowości Banff, przewodniczący delegacji pacyfistów pajońskich, Nitobe, zapowiedział szybki wybuch wojny sowiecko-japońskiej o ostateczne panowanie nad wschodnią Azją.

Wszystko wskazuje na to — oświadczył mówca, że wojna wybuchnie, skoro tylko oba narody ukończą niezbędne do tego przygotowania. Wskazuje na to przedewszystkiem budowa urządzeń wojskowych i fabryk przez Sowiety we wschodniej Syberji oraz rozbudowa drugiego toru na linji syberyjskiej.

Nitobe dał pozatem wyraz przekonaniu, że rozprawę zbrojną pomiędzy Japonją a Chinami można uważać do pewnego stopnia za skończoną, a co do wojny pomiędzy Japonją a Ameryką, to nikt z japońskich kół kierowniczych w nia nie wierzy.

Walka prezydenta Roosevelta
z przedstawicielami wielkiego przemysłu.

WASZYNGTON, 19.8. Program gospodarczy prezydenta Roosevelta przeżywa obecnie krytyczne chwile. Roosevelt i jego główny współpracownik, wprowadzający w życie kodeks pracy, jen. Johnson, dotychczas nie zdołali dojść do porozumienia z głównymi przedstawicielami wielkiego przemysłu.

Magnaci węglowi dotychczas opierają się wszelkim namowom Johnsona, który zamierza wobec tego przedstawić przeredagowany projekt kodeksu dla przemysłu węglowego prezydentowi Rooseveltowi przed jego ponownym wyjazdem do Hyde Parku.

Usiłowania, czynione przez wykonawców programu Roosevelta, zmuszenia przemysłu stałowego, naftowego i węglowego do przyjęcia programu Roosevelta, mogą — zdaniem kół przemysłowych — wywołać wystąpienie przedstawicieli wymienionych gałęzi przemysłu przed sądem najwyższym w celu zbadania sprawy, czy program odbudowy narodowej Roosevelta nie jest sprzeczny z konstytucją Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 19.8. Z Waszyngtonu donoszą, że wczoraj toczyły się w dalszym ciągu rokowania pomiędzy członkami rządu a przedstawicielami przemysłu stalowego, Taylorem i Schwobem. Obaj wymienieni przemysłowcy reprezentują dwie największe grupy przemysłu stalowego „United States Steel Corporation" oraz „Bethlehem Steel Corporation". Rokowania tyczą się udziału przemysłu stalowego w wielkim planie odbudowy życia gospodarczego kraju, zainaugurowanym przez prezydenta Roosevelta. Podobne rozmowy te nie doprowadziły do rezultatu. W związku z niepomyślnym wynikiem pertraktacji, w kołach rządowych krążą pogłoski, że prezydent Roosevelt **ucieknie się do represji przeciwko przedstawicielom przemysłu stalowego, którzy stawiają swe interesy prywatne ponad dobro ogółu.** Przemysł stalowy ma otrzymać krótki termin do dobrowolnego przystąpienia do planu odbudowy gospodarczej. Po upływie tego terminu, który nastąpi przypuszczalnie w połowie przyszłego tygodnia, **będą wydane zarządzenia, które zmuszą przemysł stalowy do zmniejszenia godzin pracy i podwyższenia zarobków.** Amerykańska opinja publiczna oczekuje z naprężeniem wyniku walki rządu z najotężniejszemi przedsiębiorstwami przemysłu stalowego.

ś. † p.

FRANCISZEK MOLICKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 19 sierpnia 1933 r. przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Modrzejowskiej 1 w Sosnowcu na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 21 sierpnia o godzinie 5 po południu. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłego pogrążeni w głębokim smutku.

5262 ŻONA, SYNOWIE I RODZINA

Dyplomaci radzą
a Hitler nasyła morderców.

PARYŻ, 19.8. — „Petit Parisien" omawiając sytuację wynikającą z naprężenia stosunków austrjacko-niemieckich pisze: wobec ciągłych prowokacyj hitlerowców, **dyplomaci Londynu, Paryża i Rzymu radzą nad najbardziej skutecznemi środkami podtrzymania Wiednia i pomocy dla Austrji.** Dotychczas nie zapadła żadna decyzja co do konkretnej formy interwencj, można jednak przypuszczać, iż mocarstwa skłaniają się obecnie do udzielenia niezwłocznej pomocy Austrji pod względem gospodarczym i finansowym. Chociaż emisje radjowe w Monachjum — pisze dziennik — są istotnie w najwyższym stopniu prowokujące, nie należy przeceniać ich znaczenia, podobnie jak nie należy również przeceniać niebezpieczeństwa puczu ze strony rzekomego legjonu austrjackiego. Prawdopodobnie wkrótce zresztą te sprawy znajdą się naporządku dziennym i będą dokładnie omówione i zbadane. Obecnie nie należy dążyć do realizacji planu odbudowy Europy centralnej. Wywołałoby to nowe trudności i wymagałoby zbyt wiele czasu, a Austrja potrzebuje pomocy prędkiej i skutecznej.

Nawet gdyby przedsięwzięte kroki miały charakter empiryczny, dowiodłyby jednak Austrji, iż przedewszystkiem posiada całkowite moralne poparcie wielkich mocarstw, a następnie, iż są one zdecydowane, podobnie jak i państwa Małej Ententy, udzielić jej pomocy. Przywróci to Austrji zaufanie i wiarę w lepszą przyszłość. Mamy wrażenie — kończy dziennik — iż prace dyplomatyczne postępują w tym kierunku i jest to najlepszy sposób konsolidacji i wzmocnienia autorytetu rządu Dollfussa.

WARSZAWA, 19.8. (Tel.wł.). W Salzburgu aresztowano robotnika Kerna, który podczas przesłuchania oświadczył, że otrzymał w Berlinie polecenie zamordowania kanclerza Dolfussa. Kanclerz Dolfuss odleciał samolotem do Rimini, do Mussoliniego.

NALOT JĘTEK
NA PRAGĘ.

PRAGA, 19.8. — Od dwu dni przez Pragę przeciąga gęsta chmura jętek, która staje dosłownie plagą przechodniów. Szczególnie nad wybrzeżami Wełtawy pędzone wiatrem gęste chmury owadów wpadają do tramwajów, samochodów, pokrywają głowy, twarze, ubrania przechodniów.

Z nastaniem wieczoru owady stają się nawet niebezpieczne dla komunikacji, szczególnie w pobliżu latarń ulicznych. Miljony owadów pędzą na oślep w stronę elektrycznych lamp łukowych, uderzają z rozpędem o gorące szkło i całemi masami opadają na ulicę.

W niektórych miejscach warstwa ich w ciągu nocy urosła do grubości 15 cm. Plaga ta dała się we znaki tak że rybakom, gdyż cała Wełtawa jest poprostu biała od ciał jętek, tak, że ryby, mając poddostatkiem pożywienia, nie zwracają uwagi na żadne przynęty rybaków. Znaleźli się tacy, którzy potrafili wyzyskać tę plagę.

Oto z nastaniem wieczoru na brzegach Wełtawy widać dziesiątki świateł łowców jętek, którzy suszą owady, aby je następnie sprzedać jako pokarm dla ptaków i ryb. W ciągu jednego wieczoru łowca taki potrafi uzbierać do 25 kilogramów jętek.

Pożar zasypanego składu amunicji
grozi zagładą wiosce francuskiej.

PARYŻ, 19.8. — Już od 24 godzin płoną niedaleko wsi Ave Maria w północnej Francji tajemnicze gazy, wydobywające się ze szczelin ziemi w miejscu, w którem żołnierze angielscy zakopali po wojnie 5.000 granatów i bomb lotniczych.

Spodziewany jest wybuch, który może obrócić w perzynę całą wioskę. Mieszkańcy Ave Maria uchodzą ogarnięci paniką, unosząc dobytek i uprowadzając bydło.

Ochotnicze oddziały straży pożarnej i wojska usiłują od rana ogień ugasić, narażając się każdej chwili na utratę życia. Wszystkie wysiłki pozostają dotychczas bez skutku.

Fale wezbranej rzeki unoszą
Tysiące trupów ludzkich i zwierzęcych.

LONDYN, 19.8. — Wiadomości, nadchodzące z terenu powodzi w dolinie Żółtej rzeki, wykazują, że katastrofalny wylew wód jest największy, jaki w ciągu ostatnich dziesiątków lat wydarzył się w Chinach północnych. Ofiarą powodzi padło 60 tysięcy ludzi. Około 1000 wiosek zostało doszczętnie zmytych z powierzchni ziemi. Na olbrzymiej przestrzeni powódź zniszczyła wszystkie uprawy rolne. Najbardziej ucierpiały prowincje Honan, Hobo i Szantung. Na falach wezbranej rzeki i jej dopływów płyną tysiące rozkładających się zwłok ludzi i zwierząt. Panujące od kilku dni upały przyśpieszają proces rozkładu i zwiększają niebezpieczeństwo powstania epidemji. W kilku miejscowościach, położonych w pobliżu terenu katastrofy, zanotowano już wypadki dżumy.

Z płonącego okrętu
SKAKALI W FALE MORZA.

PARYŻ, 19.8. W Cannes wybuchł pożar na yachcie motorowym podsekretarza stanu Patenotre. Na statku, który był oddalony o 160 metrów od brzegu, znajdowało się 150 osób. Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej, ogień szerzył się z wielką szybkością. Goście podsekretarza stanu, w tej liczbie wielu dyplomatów z żonami, musieli skakać do wody i płynąć do brzegu. Żona sekretarza ambasady angielskiej, która nie umiała pływać, została przeniesiona przez swych towarzyszy na brzeg. Satatek zaopatrzony w silnik 250 HP. spłonął doszczętnie i zatonął.

Straszna śmierć
ROBOTNIKA.

ZALESZCZYKI, 19.8. Wskutek karygodnego niedbalstwa dyrekcji miejscowej elektrowni zdarzył się wstrząsający wypadek śmiertelnego porażenia prądem robotnika zajętego naprawa linji.

W środku Zaleszczyk na rogu ul. Głównej 42-letni robotnik elektrowni, Semen Szuch, był zajęty naprawą przewodu elektrycznego. W międzyczasie z elektrowni kierujący robotami monter, Salomon Goldstein, włączył prąd elektryczny o sile 220 volt, który śmiertelnie poraził robotnika. Szuch przymocowany do słupa był poddany zabójczemu działaniu prądu około 10 minut.

Po zauważeniu wypadku przez przechodniów, przy pomocy drabiny ściągnięto nieszczęśliwego robotnika na ziemię. Na miejscu zjawiło się natychmiast około 10 lekarzy letników, lecz wszelka pomoc, jak zastrzyki, zakopywanie robotnika do ziemi, okazały się już bezskuteczne. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zamrły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Podnieść należy wprost bezczelne stanowisko winnych śmierci robotnika, którzy początkowo twierdzili, że zmarły umarł śmiercią naturalną na udar serca. Dopiero ślady poparzenia na prawej ręce zadały kłam niesumiennym kierownikom robót.

Gigantyczny lot
MOLLISONÓW.

LONDYN, 19.8. Redakcja „Daily Mail" odbyła radjotelefoniczną rozmowę z płynącemi już do Europy na pokładzie parowca „Majestic" małżonkami Mollisonami.

Mollison oświadczył redakcji, że oboje lotnicy są zupełnie zdrowi i że obecnie na koszt lorda Wakefielda buduje się dla nich nowy aparat. O ile nowy samolot będzie gotowy z początkiem września, wówczas oboje natychmiast wystartują do zamierzonego, a nieudanego skutkiem przymusowego lądowania, lotu Londyn — Nowy Jork i Nowy Jork — Bagdad, a następnie Bagdad — Londyn.

O ile aparat będzie wykończony w terminie późniejszym, wówczas małżonkowie podejmą w tym roku lot do Południowej Ameryki.

W małej szalupie
PRZEZ ATLANTYK.

NOWY JORK, 19.8. Przybył tu Martin Marie, artysta-malarz francuski, który przepłynął Atlantyk sam jeden na małej szalupie. Martin Marie wypłynął z Brestu, okrążył on brzegi Madery, San Domingo i Fort de France, przepływając 2850 mil w ciągu 29 dni, co stanowi rekord przepłynięcia Atlantyku przez pojedyńczego człowieka w małej szalupie.



ZGON PIERWSZEJ JAPOŃSKIEJ PILOTKI

Keigen Boku (po lewej stronie) pierwsza kobieta, która otrzymała w Japonji dyplom pilotki, uległa katastrofie podczas lotu z Tokio do Mandżurji, ponosząc śmierć na miejscu.



W belgijskiem mieście Ypern, gdzie w czasie ostatniej wojny rozgrywały się najcięższe walki, w dniu W. M. B. dnia 15 sierpnia, odbyła się wielka procesja ze stauą Matki Boskiej, niesiona przez mężatki w strojach ludowych.

NOWY ROK SZKOLNY.

Jutro rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jest to chwila uroczysta dla setek tysięcy dzieci, które po raz pierwszy wkraczają w mury uczelni. Rozpoczyna się bowiem nowy okres przygotowania młodego pokolenia do przyszłego życia, do przyszłych zmagań i walk, do służby obywatelskiej.

W bieżącym roku rozpoczęcie prac wielkich zmian organizacyjnych, związanych z przeprowadzaną obecnie reformą ustroju szkolnictwa, programów i t. d.

Reforma ta, w swoim czasie poddawana była wyczerpującej krytyce ze strony najwybitniejszych fachowców -pedagogów. Trudno wracać do dyskusji. Doświadczenie życiowe, ten najsprawiedliwszy rozjemca, osądzi ostatecznie, co w dokonywanych obecnie zmianach organizacyjno - ustrojowych i wynikających stąd zmianach programów szkolnych i t. d. — okaże się wytrzymujące próbę życia i pożyteczne, co zaś po doktrynersku nierealne i szkodliwe.

Pragniemy natomiast — przy sposobności rozpoczęcia roku szkolnego — zwrócić uwagę na pewne zagadnienia najogólniejsze, dotyczące już nie fachowo - pedagogicznej, organizacyjnej strony szkolnictwa, ale kwestyj najbardziej podstawowych, w których cała światła opinja kraju, nietylko wychowawcy wykwalifikowani i zawodowi, powinna jasno i niedwuznacznie sformułować swoje postulaty i poglądy.

Od kilkunastu lat w pedagogice naszej panuje tendencja, iż celem szkoły jest nietyle nauczanie, co przedewszystkiem wychowanie. Teorja ta, będąca reakcją na powszechną w wieku ubiegłym skrajność w kierunku przeciwnym, sama zkolei doprowadza dzisiaj do skrajności, których złe skutki coraz częściej dają się odczuwać.

Zapomniano, że wychowawczy wpływ szkoły (zwłaszcza szkoły naszego typu, nieinternatowej, gdzie dziecko spędza zaledwie kilka godzin), musi być — z natury rzeczy — dość ograniczony, że wychowywanie dziecka nie jest zadaniem wyłącznie, ani nawet w głównej mierze, przypadającem szkole, ale w równym przynajmniej stopniu: rodzinie, kościołowi, organizacjom różnego typu i t. d.

Pedagogiczna działalność szkoły o tyle tylko może być pożyteczna i owocna, o ile zharmonizowana w sposób właściwy z temi innemi wpływami, nie przeciwstawiająca się im, i przedewszystkiem, nie stawiająca sobie zadań przesadnych, nie chcąca zmonopolizować dla siebie całkowitego i wyłącznego wpływu na duszę dziecka, co z konieczności prowadzićby musiało do najszkodliwszych — z wychowawczego punktu widzenia — współzawodnictw i zatargów.

Z drugiej strony zaś nadmierne kładzenie nacisku na wychowawczą tylko rolę szkoły daje dziś częstokroć w wyniku zaniedbanie najbardziej podstawowego jej zadania, jakiem jest nauczanie, danie swym wychowankom odpowiedniego zasobu wiedzy, pewnej niezbędnej sumy wiadomości z rozmaitych dziedzin. Od pewnego czasu już, zwłaszcza profesorowie wyższych uczelni, mający sposobność corocznego stykania się z coraz to nowemi zastępami abiturjentów, w wymownych słowach wskazują na niewątpliwe, wciąż wzrastające braki szkolnictwa naszego w tym właśnie zakresie.

To są kwestje, o których trzeba pamiętać. Współdziając z szkołą, społeczeństwo oddaje do rąk szkoły swe dzieci po to, by wyrosły na najdzielniejszych obywateli państwa.

DYKTATURY W EUROPIE I ICH ZABIEGI.

Współczesne dyktatury europejskie ulegają często złudzeniu, sądząc, że nikt nie wie, co się dzieje w ich krajach, oraz jak one rządzą. Z powodu zarządzenia na 6-ty b. m. w Jugosławji wyborów samorządowych miejskich z dwu z dziewięciu dzielnic (banowin) pisze paryska „La Republique" (nr. 1519):

— W zasadzie wszystko, co obwieszczają dyktatury, należy przyjmować z największą ostrożnością, a doświadczenie nakazuje nam szczególną nieufność wobec nowych prób Białogrodu.

Wiadomo, że ludy Jugosławji poddane są od czterech i pół lat dyktaturze. Król Aleksander, otoczony swą kamarylą i opierając się wyłącznie na sile zbrojnej i policji, postanowił od początku swych rządów zniszczyć dawne partje polityczne, aby lepiej utrwalić absolutyzm. A tymczasem, po tych czterech i pół latach, nietylko nie powiodło się zniszczenie stronnictw, ale nawet wydają się one silniejsze niż kiedykolwiek. Zamiast złagodzić odrębności, serbską, kroacką, słoweńską" zaogniono je. Korrupcja, wolna od wszelkiej kontroli, szerzy się niezmiernie i finanse są zrujnowane. W dziedzinie gospodarczej wystarczy stwierdzić, że 28% ludności wiejskiej popadło w całkowitą pauperyzację.

Oddawna już stworzyła dyktatura własną partję polityczną. Wszyscy ministrowie, urzędnicy i policjanci są do niej wpisani, a oprócz tego tu i ówdzie różni ludzie, korzystający z reżimu. Świeżo spostrzeżono się, że w ustroju t. zw. parlamentarnym (bo dyktatura robi karykaturę parlamentaryzmu w Białogrodzie) nie wystarcza jedno stronnictwo, więc natychmiast agenci reżimu, jak Jagnicz, Topalovicz i in. otrzymali rozkaz stworzenia innych stronnictw. Sporządzono ustawę wyborczą, zdolną zapewnić reżimowi większość w jakichkolwiek warunkach, a zarazem wyłączającą możność udziału innych stronnictw.

Takie są sposoby działania dyktatury w jednym z krajów, gdzie istnieje ten miły sposób rządzenia.

Dziwolągi małżeńskie na Łotwie.

Przez szereg lat uchodziła Łotwa za europejski kraj rozwodowy. Począł się tam już rozwijać prawie że... przemysł rozwodowy. Aż wreszcie nastąpiło rozczarowane, bowiem wszystkie prawie państwa odmówiły uznania tych rozwodów łotewskich. W ten sposób wielu obcokrajowców rozwiedzionych na Łotwie, zagranicą znalazło się w położeniu niewyraźnem i nieraz przykrem.

Swobodne ustawodawstwo rozwodowe Łotwy dziwnym zbiegiem okoliczności stało się przyczyną pewnego rodzaju „przemysłu". Ponieważ obcokrajowcy nie mogą uzyskać na Łotwie zezwolenia na pobyt i objęcie stanowisk, liczne kobiety wpadły na pomysł poślubienia obywateli łotewskich i uzyskania na tej drodze prawa pobytu w tym kraju. Małżeństwa takie nie nakładają na żadną ze stron jakichkolwiek obowiązków i mogą być każdej chwili rozłączone, poczem żonie przysługuje prawo pozostania w kraju. Rozwód jest kwestją dwóch tygodni, koszty stemplowe wynoszą kilkanaście złotych, adwokat jest niepotrzebny.

Podobne zjawisko zaznaczyło się także w Rosji sowieckiej. Uzyskanie paszportu zagranicznego w Rosji jest rzą bardzo kosztowną i trudną. Okoliczność ta stała się powodem przemycania kobiet z Rosji do Łotwy i Estonji co wszakże nie nie miało nic wspólnego z handlem dziewczętami. Obywatelki sowieckie, pragnące wyjechać zagranicę w wielu wypadkach do żyjących tam mężów, zaślubiły kurjerów dyplomatycznych, którzy wówczas w Rosji pojawili się niby grzyby po deszczu i dostawały się wówczas jako żony obcych dyplomatów zagranicę. Tam były wolne, gdyż żadne państwo nie uznaje małżeństwa sowieckiego, o ile rozchodzi się o własnych jego obywateli. Z drugiej strony rozwód w Rosji jest tylko formalnością, którą to okoliczność wykorzystał pewien kurjer estoński podobno kilkanaście razy. Kurjerzy naturalnie takie „małżeństwa" efingowane zawierali nie przez uprzejmość, lecz kazali sobie za to porządnie płacić.

Stosunkom tym położyły kres obostrzone zarządzenia władz sowieckich tak jak uczyniły władze Łotwy.

Wojna o Pomorze przed 500 laty.

Dokładnie przed 5 wiekami, w sierpniu 1433 r., toczyły się na Pomorzu zacięte walki. Była to jedna z tych licznych wojen, jakie Polska prowadziła już po Grunwaldzie, a przed ostatecznem odzyskaniem Prus Królewskich w r. 1466.

Stary król Jagiełło już nie kierował osobiście tą wyprawą. Przybył wprawdzie w czerwcu 1433 r. do Koła, gdzie zebrała się 16-tysięczna armja polska, ale dowództwo nad nią powierzył kasztelanowi krakowskiemu, Mikołajowi z Michałowa. Była to główna armja polska. Drugą, mniejszą stanowili Wielkopolanie w liczbie przeszło 3 tys., którzy połączyli się nad Odrą z 7 tys. czeskich „Sierotek" pod wodzą Jana Czapka. To wojsko już z początkiem czerwca wkroczyło do krzyżackiej Nowej Marchji, a spustoszywszy ją ruszyło na Pomorze, ku Chojnicom. Tu połączyło się z główną armją polską, która szła z Koła przez Bydgoszcz i Tucholę. Tuchola, pod którą podstąpiono, miała wedle współczesnego kronikarza tak potężne działa, że wojsko polskie musiało stanąć o milę od miasta.

Oblężenie Chojnic trwało od 6 lipca do połowy sierpnia. Załoga krzyżacka pod wodzą Erazma Frischborna broniła się dzielnie. 25-tysięczna armja polsko-czeska też dokładała starań, by zdobyć miasto. Szturm generalny przypuścili Polacy 22 lipca, z czterech stron równocześnie. W jednem miejscu oblegający dotarli aż do palisady, ale nigdzie do miasta wedrzeć się nie zdołali. Wreszcie spróbowano jeszcze jednego środka: podkopywania się pod mury. Ale czujna załoga krzyżacka zaczęła również kopać i strzelać do wykrytych podkopów. Wkońcu zniechęcone wojsko polskie odstąpiło od Chojnic i ruszyło do Świecia, a stamtąd wzdłuż Wisły do Tczewa. Polacy nie zamierzali go oblegać, ale niespodziewanie w mieście wybuchł wielki pożar. Uciekając z ciasnych uliczek przed rozszalałym żywiołem, mieszkańcy Tczewa sami wyłamali bramy i miasto wpadło w ręce Polaków. Było to 29 sierpnia 1433 r. Z Tczewa ruszyła armja pod Gdańsk. Bito z armat do miasta, ale nie próbowano go zdobywać. Całe wojsko, piesze i konne, weszło do morza, wyprawiając w niem igrzyska. Czesi brali wodę morską do flaszek na pamiątkę.

Następnie rozpoczął się powrót. Maszerując koło Starogardu i Tucholi doszło wojsko polskie do zamku w Jasieńcu, który szybkim szturmem zdobyto. Tu przybyli do obozu polskiego pełnomocnicy Zakonu i w dniu 13 września zawarto zawieszenie broni. Na tem się ta krótka wojna o Pomorze zakończyła.

S.

Król Sobieski i odsiecz wiedeńska.

ODCZYT WYGŁOSZONY NA AKADEMJI SOKOLEJ PRZEZ PREZESA OKRĘGU ZAGŁ. D-HA KARNEYA.

Wybór Sobieskiego na króla w 1674 r. poprzedzony był długim szeregiem dokonanych przez niego zwycięskich czynów wojennych, z których ostatnim było słynne zwycięstwo odniesione 11.XI.1673 r. nad Turkami pod Chocimem.

Nic dziwnego, że zbiorowy instynkt wyborców na Sejmie elekcyjnym, wbrew zabiegom francuskim i austrjackim, oddał koronę polską Janowi III.

Był to człowiek pod każdym względem wyższy ponad całą współczesną generację, że godniejszego Piasta nie mogła Rzeczpospolita wyszukać w roku 1674 — i jeżeli nie wprowadził on Polski na drogę zbawienia, to zaiste nie w jego osobie tkwiło źródło słabości Polski, ale w samej zasadzie wybieralności królów, tudzież w zasadach, pojęciach i skłonnościach ogółu szlacheckiego oraz gromady warcholących możnowładców polskich.

Między magnatami w Polsce istniały w owych czasach trzy stronnictwa: francuskie, austrjackie i brandenburskie czyli elektorskie. Rzadko który z magnatów, prowadząc politykę swojego stronnictwa, myślał szczerze o dobru Polski, — a przeważnie o swoich korzyściach i ambicjach.

W pierwszych latach panowania ostygł w królu Sobieskim zapał do wojowania z Turcją, a uwaga jego zwracała się przedewszystkiem na Prusy Wschodnie i na Węgry, bo umysł królewski przewidywał czy przeczuwał gorszych z czasem nieprzyjaciół od Turcji w trzech państwach, które się wówczas nazywały sprzymierzeńcami Polski, t. j. w Austrji, Brandenburgji i Moskwie.

Powstańcy węgierscy poszukiwali czynnego poparcia w Polsce przeciwko cesarzowi Leopoldowi i ofiarowywali nawet koronę węgierską dla syna Sobieskiego. Sobieski wciągnąć się w to bezpośrednio nie dał, ale pozwolił Francji przez kraje polskie zaopatrywać Węgrów z rekruta i pieniądze.

Z drugiej strony z Prus Wschodnich dolatywały na dwór królewski prośby o opiekę, płynące od szlachty tamtejszej, gnębionej przez księcia pruskiego. Na tem tle powstał w umyśle króla projekt wystąpienia polskiego przeciwko Prusom Książęcym lub przeciwko cesarzowi austrjackiemu — na Śląsku. W tych sprawach zawarł nawet Sobieski tajne przymierze z Francją.

Nam, co znamy dziś bieg historji i minione losy Polski, wypada żałować, że Jan III nie zdołał konsekwentnie tej właśnie polityki przeprowadzić, bo możebyśmy już wtedy odzyskali Śląsk, a potęga książąt Hohenzollernów nie byłaby się stała tak wielką i dla Polski tak zgubną. Cała ta akcja stała się niestety niemożliwą, bo Polska była wciąż atakowana od południowego wschodu przez Turcję, która właśnie wtedy była wielką potęgą, zagrażającą i tej części Europy.

Musiał więc Sobieski walczyć przedewszystkiem z Turcją, poniechując tamtych nieprzyjaciół, a jak pilną była ta walka, świadczy fakt, że dopiero po dwóch szczęśliwych kampanjach z Turcją (w ciągu których jednak Kamieńca Podolskiego odzyskać się nie udało) mógł król Jan III urządzić sobie koronację w r. 1676 w Krakowie, w dwa lata dopiero po obraniu królem!

Ale nietylko wojna z Turcją niweczyła zamysły króla Jana na Prusy Wschodnie.

Rozwydrzeni magnaci, szczególniej Pacowie i Wiśniowiecy, wysługujący się księciu pruskiemu i Austrji, alarmowali ogół szlachty, że Sobieski działa na szkodę Polski i na zgubę swobód szlacheckich — i to przeszkodziło królowi w przygotowaniach wojennych.

Sobieski, jak każdy z wybitniejszych naszych królów, oceniał dobrze znaczenie Bałtyku dla Polski. Odwiedzał Gdańsk i przebywał tam długo, wykupił od Gdańszczan zastawiony port Pucki, wykupił od Radziwiłłów Wejherowo z całym kluczem wsi i folwarków, interesował się portem w Połądze.

Do projektów odzyskania Prus Wschodnich wracał jeszcze po latach 10, już po Wiedniu, ale niestety było to wtedy już trudniejsze niż przedtem.

W r. 1679 nastąpił zwrot w polityce króla. Różne tam działały czynniki, ale jednym z nich było to, że w pierwszych swych wymienionych wyżej planach politycznych nie znalazł oddźwięku w narodzie, który żywiej odczuwał niebezpieczeństwo tureckie — niż przyszłe niemieckie, a że z Turcją musiała też walczyć sąsiednia Austrja, więc fala uczuć przeciw - tureckich, starannie rozdymana z Rzymu i Wiednia, wzbierała w Polsce, a był to przytem nastrój — trzeba to przyznać — który mógł jeszcze porwać do czynu pogrążający się coraz bardziej w domatorstwie naród polski. Nastrój ten skłaniał Polskę raczej do przemierza z Austrją przeciw Turcji, niż z Francją przeciw Austrji i Księciu Pruskiemu.

I Sobieski zdecydował się wpowadzić Polskę na tę drogę.

W ciągu zimy 1682-3 r., gdy już Austrja widziała się na dobre zagrożoną przez Turcję, okazała się teraz wreszcie skwapliwą do zawarcia przymierza z Polską.

Sobieski widział, że ze wszystkich innych spraw ważniejsza jest ta, iż sułtan turecki grozi samemu Wiedniowi, a po Wiedniu musiałaby przyjść kolej na Kraków, a po Kamieńcu na Lwów.

Doprowadził więc w Polsce do zupełnego osłabienia wpływów stronnictwa francuskiego, które było oddawna tamtym planom przymierza z Austrją przeciwne, zmusił intryganta posła francuskiego, de Vitry, do opuszczenia Polski i 1.IV.1683 r. deputacja sejmowa podpisała z posłem cesarskim traktat przymierza zaczepno - odpornego przeciw Turcji. Austrja miała działać przeciw Turkom na Węgrzech armją najmniej 60000, Polska u siebie 40.000-ną, zastrzeżona była wzajemna pomoc, a w razie ataku na Wiedeń lub Kraków zobowiązano się do wzajemnej odsieczy. Uplanowano też zaproszenie do tej Ligi innych mocarstw europejskich.

Król Sobieski zdążył na czas dokonać zbrojeń, tak że gdy wezyr turecki Kara Mustafa w lipcu 1683 r. osaczył wielką armją Wiedeń, wojska polskie były już gotowe do dania odsieczy. Papież i cesarz wzywali króla na pomoc.

W ciągu pierwszych 8 dni sierpnia dokonała się koncentracja wojska koronnego z 27.000 żołnierza, w czem 14000 jazdy, 13.000 piechoty i dragonji. Nadciągnąć miała Litwa z 12.000, ale się spóźniła.

Wieści z nad Dunaju skłoniły króla do marszu z samem wojskiem koronnem, nie czekając na Litwinów.

Dnia 15 sierpnia ruszyła armja dwiema kolumnami: lewa — przez Bielsk, Cieszyn, Mikołów; prawa — główna przez Tarnowskie Góry, Raciborz, Opawę, Berno, Mikułów.

Król, wyprzedzając wojsko, spotkał się za Mikułowem z księciem Lotaryńskim i odrazu ustalił z nim plan przeprawy przez Dunaj pod Tulln, gdzie mieli cesarscy budować mosty. Na tym punkcie miały się zebrać posiłkowe wojska niemieckie.

Miejsce przeprawy wybrane było śmiało, bo tylko na 20 klm. od armji tureckiej, ale osłonione górami t. zw. Lasu Wiedeńskiego.

Król Sobieski dążył do zastosowania manewru nagłości w uderzeniu armji chrześcijańskich.

Po zbudowaniu mostów (5.IX) dokonano przeprawy i połączenia z wojskami niemieckimi, poczem król Jan mocno ujął w swe ręce całkowite dowództwo nad sprzymierzoną armją.

Nakazał przejście w kilku kolumnach przez uciążliwe góry Lasu Wiedeńskiego po stromych zboczach i wąwozach.

Dnia 12 września przyjrzał się Jan III z góry Kahlenbergu rozkładowi sił i obozów tureckich i utwierdził w przekonaniu, że właśnie od prawego skrzydła uderzyć musi jazda polska. Plan był taki: związanie Turków atakiem jazdy na całym froncie prawym, wkleszczenie armji tureckiej między Dunaj i szańce Wiednia i nacierające w centrum oraz od lewego skrzydła kolumny wojsk niemieckich.

Tymczasem na lewem skrzydle na stokach Kahlenbergu już wywiązała się bitwa wojsk niemieckich z Turkami. Król osobiście nią kierował i wspierał cesarskich swoją artylerją. Artylerja bowiem polska pod komendą gen. Kątskiego cudem energji przeciągnięta została przez góry, gdy niemiecka była jeszcze po drugiej stronie gór.

Gdy zepchnięto Turków z pozycji na stokach Kahlenbergu, krót nakazał wstrzymać atak i uporządkować linję wojsk, a następnie odjechał na prawe skrzydło do swoich.

O godz. 4 popoł. skrzydło to mogło się już prawidłowo rozwinąć. Uwaga Turków skupiała się już na nim. Sprawiali szyki naprzeciw Polakom, osłaniając swoje obozy.

Król rozkazał tego jeszcze dnia atakować. Dośrodkowem natarciem cała armja sprzymierzona parła już na Turków.

Teraz sam król osobiście poprowadził do druzgocącego uderzenia potężne hufce naszej husarji, którym nic się oprzeć nie mogło. Armja turecka została rozbita, lekka nasza jazda rzuciła się do pościgu.

Wiedeń był ocalony, pogański półksiężyc nie zabłysnął na wieżach jego kościołów!

W 86 lat później Austrja godnie odwdzięczyła się Polsce: w r. 1768 zabrała kraje polskie Spiż i części Starostw Sącza i Nowego Targu, a w r. 1772 przystąpiła do I rozbioru Polski.



Tak często bywa w miastach indyjskich, gdy zaczną się słoty, które trwają tam często przez 7 tygodni i dłużej. Nawet elegancka publiczność wędruje na bosaka.

O zezwolenie na powrót żydom-komunistom, którzy zbiegli z Polski.

Nie zakończył się jeszcze napływ żydów niemieckich do Polski — przez granice zachodnie, a już u bram wschodnich Polski gromadzą się nowi imigranci, mający ochotę zagnieździć się w Polsce. Oto żydzi podjęli starania, by wpuszczono do Polski tych wszystkich żydów, którzy **nielegalnie uciekli do Rosji, a obecnie** pragną wrócić do kraju.

Warszawski „Nasz Przekląd" (nr. 222) przyznaje, że chodzi tu o liczne rzesze; w jednym tylko roku 1932 uciekinierów żydowskich można było liczyć na tysiące.

— Wiel rodzin żydowskich w Wilnie i Wileńszczyźnie jest bardzo mocno zatroskanych o los swoich bliskich, którzy... w poszukiwaniu pracy nielegalnie udali się do Rosji Sowieckiej.

Wiele setek młodzieńców — kompetentne osoby podają nawet: tysiące, zresztą nietylko z Wileńszczyzny, lecz także z Kongresówki — przekroczyło granicę do Rosji od początku 1932 r.

Siedzieli ci żydzi w Rosji dosyć długo aż sobie nagle przypomnieli Polskę. Stało się to (jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności!) dopiero wówczas, gdy nastąpiło „porozumienie" z Rosją, przypieczętowane podróżą Radka - Sobelsohna do Polski. Zdawałoby się, że właśnie teraz będzie tym żydkom w Rosji dobrze, a tymczasem odezwała się u nich gorąca tęsknota powrotu do Polski.

Sprawa ta została ujęta przez przywódców żydowskich zupełnie realnie i praktycznie. Były już rozmowy z władzami polskiemi, jak o tem świadczą sprawozdania w pismach żydowskich („Nasz Przegląd" nr. 222):

W związku z tem b. poseł p. dr. Jakób Wygodzki interwenjował u p. wojewody wileńskiego Jaszczołta o zezwolenie tym nielegalnym emigrantom powrotu do Polski. P. wojewoda zainteresował się losem uchodźców i przyrzekł porozumieć się w tej sprawie z władzami centralnemi oraz poparcie ze swej strony.

Opinja publiczna z współczuciem odnosi się do akcji podjętej przez rodziców głodujących uchodźców. M. in. także konserwatywne „Słowo" (sanacyjne) wypowiada się za przychylnem traktowaniem przez odnośne władze kwestji umożliwienia im powrotu do kraju.

Tyle „Nasz Przegląd". Trudno nie ścierpnąć na wiadomość, że Polska miałaby przyjąć w swe objęcia kilka tysięcy żydowskich komunistów z Rosji.

Ruch ludn. w Czechosłowacji

UBYTEK LUDNOŚCI ROLNICZEJ.

Czechosłowacki urząd statystyczny opublikował w tych dniach dane statystyczne odnoszące się do zatrudnienia ludności Czechosłowacji oparte na wynikach spisu ludności z 1930 roku. Cyfry te wykazują znaczne przesunięcia, jakie nastąpiły w dziewięciu latach od poprzedniego spisu ludności w roku 1921. Według spisu ludności na ogólną liczbę 14.792.536 zatrudnionych w rolnictwie było 5.101.614, czyli 34.6% w przemyśle 5.146.937 (34.9%), w handlu i finansowości 1.094.063 (7.4%), przy komunikacji 814.468 (5.5%), w służbach publicznych, w armji i wolnych zawodach 909.364 (6.2%), w innych zawodach 1.479.336 (10.10%); w cyfrze tej objęta jest liczba i tych, którzy nie podali żadnego zawodu.

W roku 1921 w rolnictwie Czechosłowacji zatrudnionych było 39.6% ogółu ludności, czyli o pięć procent więcej.

ŻYDOM NIE WOLNO KĄPAĆ SIĘ W DUNAJU.

Jak donoszą z Monachjum, hitlerowcy miasta Straubing nad Dunajem, w Bawarji dolnej, wystąpili w radzie miejskiej Straukingu z wnioskiem, aby Żydom nie było wolno kąpać się w Dunaju w granicach miasta. Rada miejska Straukingu miała ten wniosek ten przyjąć jednomyślnie.

WESOŁE I SMUTNE.

Za oknami kwitną malwy.

Stoją te malwy równemi rzędami proste, jak gwardja, pełniąca straż u bram pałacu królewskiego. Umundurowanie przepyszne i bardzo rozmaite: od bladej różowości kwiatów poprzez zwykłą czerwień i szlachetny karmazyn aż po ciemny kolor buraczkowy. Pałac, chroniony przez taką straż, nie jest mieszkaniem królów, ale ludzi napewno takich, którzy królestwo oddadzą za spokój i ciszę tego domku drewnianego, co się zdala od hałasów Europy przytulił do łagodnego zbocza góry, chroniony ze wszech stron łańcuchem zachodniego Beskidu.

Myślę jednak, że bardziej niż ludziom potrzebne są malwy pszczołom. Stoją malwy frontem do pasieki, a pszczoły jak dzień długi zaglądają do rozwartych na ich przyjęcie kielichów. Po dwie naraz zapracowane i nieznoszące żadnych przeszkód w swem miododajnem zajęciu zapuszczają się pszczoły w dziewiczą głąb rozchylonego kielicha, aby po chwili, obładowane słodyczą i pyłem kwiatu odlecieć do pasieki.

Tylko człowiek o filozoficznem spojrzeniu na świat może być dobrym pasiecznikiem i rozumieć, to znaczy kochać pszczoły.

Dlatego długie prowadzimy rozmowy z naszym gospodarzem, który jest człowiekiem bywałym i mądrości od pszczół się nauczył. Na całe godziny znika w gąszczu zarośli, okrywających ule i tajemnicze odprawia mysterja, albo może z pszczołami gada bo wonczas takie się głośne rozlega brzęczenie, że nawet zagłusza uroczyste tony organów z pobliskiego kościółka. Nie jest to jeszcze rzecz zbadana dokumentnie, czy pszczoły tem potężnem brzęczeniem okazują swoją radość z widoku gospodarza, czy też gniew na jego wiecznie dymiącą fajkę, której dym ma odhraniać od żądeł pszczelich. Zresztą fajka ta jest też potrosze barometrem: jeżeli dobrze ciągnie, będzie napewno pogoda, jeżeli źle, to się na deszcz zanosi.

Czasem fajka na dwoje wróży, to znaczy, że będzie pogoda niepewna lekkie zachmurzenie i przelotne deszcze.

Kto się w taki czas wybierze na szczyt Pilska, drogę ma łatwą, bo skwar mu nie dokucza, ale za to na samej górze mgły zasłaniają widok.

We wszystkich najrzadszych nawet okolicznościach zawsze najciekawszem zjawiskiem jest człowiek. Można się zasłuchać w grozę burzy morskiej, albo wpatrzeć w oślepiającą biel lodów podbiegunowych, albo wchłaniać urok bogactwa przyrody podzwrotnikowej, ale zawsze najbardziej interesującą nas na tem tle będzie postać człowieka, tego dziwnego stworzenia, który jest samozwańczym sędzią, wydającym wyroki o pięknie i pożytku wszystkiego co go otacza.

Tedy powiedział człowiek, że jeden z najpiękniejszych widoków górskich roztacza się ze szczytu Pilska z wysokości ponad półtora tysiąca metrów. Wyznaczył kolorowemi farbami szlaki, wiodące do schroniska, a potem na szczyt, wyrównał na zboczu ścieżkę, wiodącą przez las gęsty i powagą świerków nabrzmiały nad przepaścią zdradliwie krzewami obrosłą i na samym skraju czerniejącą od jagód, przez nikogo nie zrywanych, przez hale pełne krów i owiec, dzwoniących głucho dzwonkami u szyi zawieszonemi. A gdy turysta po krótkim odpoczynku w pięknie zbudowanem schronisku drapie się zdyszany na szczyt, gdy serce w nim od zmęczenia trzepoce gwałtownie, a ręce czepiają się kosodrzewiny, wtedy niebo ociera się o niego miłośnie, głaszcze go po głowie białą smugą mgły, która pewnie z dołu jest obłokiem i pierś napełnia błogością i szczęściem, że to zmęczenie jest bezinteresowne, przez nikogo nie nakazane, że motorem, który nakazuje ludziom utrudzające wspinanie się na szczyty, nie jest zapewne tak zwany zdrowy rozsadek, ale madra potrzeba oderwania się od pospolitości nizin, potrzeba pokonywania trudności, aby na samym wierzchu odetchnąć głęboko i odczuć zadowolenie z osiągniętego celu. Nie smuci cię nawet to, że góry nieco dymią i odległość widzenia jest niewielka. Obojętne ci i to, żeś przekroczył granicę czechosłowacką i że śmieją się do ciebie serdecznie uprzejmi i porządnie umundurowani strażnicy czescy.

Cóż bo też to za granica! Zaznaczona jest pewnie na mapie politycznej, a i kamień graniczny wkopany jest przy dróżce, ale ludzie, którzy się tu wdrapali nie zwracają na kamień najmniejszej uwagi. Nie zwracają jej ci, którzy przyszli z polskiej strony od schroniska i nie liczą się z granicą i tamci, którzy nadeszli ze strony, nie mówcie nigdy czeskiej, ale, słowackiej, a to zaiste wielka różnica, większa, niżby można było sądzić z zespolenia dwóch narodów w jednem państwie i w jednej jego nazwie: Czechosłowacji. Słowacy z Wesołego i Mutnego rozśpiewani są i pełni serdecznej wylewności dla napotkanych na szczycie Polaków.

Dziwna to rzecz i nie wiem, czy się kiedy który historyk nad tem zastanawiał, dlaczego te góry, które wyraźnie i zdecydowanie dzielą ziemię dwu narodów, jednocześnie tak je silnemi nićmi szczerej miłości zespalają, że trudno pojąć, iżby gdziekolwiekindziej sąsiedzkie życie układało się tak zgodnie jak w sąsiedztwie polsko - słowackiem.

Pewnie się to dlatego tak dzieje, że nim się człowiek wdrapie na szczyt górski, to go po drodze wszelka złość na sąsiada ominie, a i świat jest na wierzchołku tak cudowny i Pan Bóg tak blisko, że gdy się choć i wrogowie najzawziętsi na górze spotkają, to miast sobie do oczu skakać, dłonie dosię wyciągną i w objęcia padną braterskie.

A potem zejdą do schroniska na piwo.

A przy piwie i słowacki ksiądz dobrodziej z Mutnego w koszuli sportowej, po której w żaden sposób nie poznałbyś osoby duchownej, i „pan profesor", i urodziwe dziewczęta z Wesołego, i pan inżynier, co aż z Bratisławy tu przywędrowali, i jego żona, węgierka i kilku studentów zaśpiewają skoczną ludową piosenkę słowacką. Pomagają im strażnicy czescy, a podziwiają wszyscy zebrani w schronisku polscy turyści i polscy strażnicy w zielonych mundurach.

Takie się to tam pod szczytem Pilska co dnia prawie odbywa bratanie dwu narodów słowiańskich, najbliższych sobie mową i obyczajem. Aż dziw, że mimo to, tak się przecież mało znamy.

Na rozstanie uścisk dłoni: oni do Wesołego, a my do Korbielowa.

A tam dalej za Korbielowem, Krzyżową i Jeleśnią czeka nas domek drewniany, co się do zbocza góry przytulił, czeka nas brzęczenie pszczół zapracowanych i równe szeregi malw kwitnących.

— Gospodarzu, jak tam dziś fajka?

Gospodarz pyka, pyka wolno, z namysłem, mówią oczy, zastanawia się, potem uśmiechnąwszy się, mówi wolno:

— Ano, ciongnie nienajgorszy. Pewnikiem jutre bandzie pogoda.

Ha, jeżeli tak, to trzeba chyba znów na inny szczyt. Jeszcze wyżej.

K. Ćwierk.

Ulgi kolejowe

NA UROCZYSTOŚCI W PIEKARACH.

Komitet obchodu uroczystości 250-letniej rocznicy pobytu króla Jana III w Wielkich Piekarach, podaje do wiadomości, iż Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom uroczystości, którzy przyjadą pojedyńczo 3 klasą pociągami osobowemi i pospiesznemi, zniżkę kolejową 50 proc., to jest bezpłatny powrót do stacji wyjazdowej.

Uczestnicy, zamierzający korzystać ze zniżki, powinni natychmiast po przyjeździe na stację kolejową Szarlej-Piekary, zgłosić się w biurze informacyjnem komitetu, w budynku stacyjnym, które za zwrotem zużytego biletu kolejowego, wyda kartę uczestnictwa w uroczystościach, na podstawie której nastąpi bezpłatny przejazd powrotny.

Osoby korzystające już ze zniżek, jak naprzykład urzędnicy i podróżni 4 klasy ze zniżek tych korzystać nie będą. Związki i stowarzyszenia przybywające zbiorowo na uroczystości powinny zaopatrzyć się w zniżki kolejowe we własnym zakresie przed wyjazdem do Piekar.

Karty uczestnictwa uprawniające do bezpłatnego powrotu wydawane będą tylko pojedyńczym osobom.

KOMUNIKATY

= **NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA** w Nowym Sielcu odbędzie się w niedzielę 20 b.m. zabawa w parku Sieleckim, urozmaicona koncertem, loterją i t. p. Początek o godz. 14.-ej.

= **WYCIECZKA DO ZŁOTEGO POTOKU.** S. T. S. „Strzała" w Sosnowcu urządza w dniu 27 b.m. wycieczkę do źródeł w Złotym Potoku. Koszta przejazdu w obydwie strony wynoszą zł. 2.50 od osoby. Zapisy przyjmuje się do dnia 24.8 u p. Stanisława Musiała, ul. Narutowicza 20 (sklep).

= **NABOŻEŃSTWO.** Nabożeństwo z okazji początku roku szkolnego dla uczenic gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej odbędzie się w poniedziałek 21 b.m. o godz. 8.30. Zbiórka uczenic w szkole o godz. 8 rano.

= **DYREKCJA GIMNAZJUM IM. EM. PLATER** podaje do wiadomości rodziców i uczenic, że nabożeństwo szkolne odbędzie się w poniedziałek dnia 21 b.m. o godz. 8. Po nabożeństwie rozpoczną się lekcje. Uczenice obowiązane są stawić się w szkole o godz. 7.45 Przypomina się o przyniesieniu pantofli szkolnych.

= **POSIEDZENIE.** Zgodnie z uchwałą powiatowego komitetu w Będzinie obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia, w poniedziałek dnia 21 b.m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w gmachu starostwa posiedzenie komitetu.

= **WIELKA ZABAWA W GRODŹCU.** W parku grodzieckiego Tow. w Grodźćcu odbędzie się w dniu dzisiejszym zabawa ludowa, z której dochód przeznaczony jest na budowę kościoła parafjalnego w Grodźcu. Zabawa będzie urozmaicona różnemi miłemi niespodziankami. Bufet obficie zaopatrzony i doborowa orkiestra przyczynią się do licznej frekwencji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

20 Niedziela

Dziś Bernarda
Jutro Joanny
Wschód słońca 4 m. 39.
Zachód „ 18 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Wielka klatka.
PALACE: Biały mustang. — Kochankowie
EDEN: Skippy.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Pośrednik miłości.
ŚWIATOWID: Nagana.

DĄBROWA

WANDA: Wyrok morza. — Stalowa dłoń
ARS: Mokra parada i kapitan gwardji.

ZAWIERCIE.

STELLA: Ostatnie noce kawalera.

× **OSOBISTE.** Dr. K. Ryder, inspektor lekarski Kasy chorych w Sosnowcu powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Z dniem wczorajszym p. asp. Leo, dotychczasowy kierownik komisarjatu w Czeladzi, objął kierownictwo komisarjatu w Dąbrowie.

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** W dniu 5 września b.r. zwyczajem dorocznym wyrusza z Czeladzi piesza pielgrzymka na Jasną Górę, która trwać będzie tydzień. Z pielgrzymką idzie ks. Szuba, oraz orkiestra straży ogniowej. Pątnicy wyruszą po Mszy św. i będą w Częstochowie na uroczystościach Narodzenia Matki Boskiej.

× **ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA** im. Król. Jadwigi typu gimnazjalnego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11, przyjmuje zapisy uczennic do klasy I-ej. Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klasy gimnazjum. Dzieciom pracowników państwowych i niezamożnym uczennicom udziela Dyrekcja Szkoły znacznych ulg. 5207

Częściowe zaćmienie słońca

ZOBACZYMY W PONIEDZIAŁEK.

Jutro w poniedziałek będziemy w Polsce obserwowali częściowe zaćmienie słońca. Najlepiej zaćmienie będzie widoczne w południo - zachodniej części Polski. Moment maksymalny zaćmienia nastąpi o godz. 5.11 rano.

W dziesięciolecie działalności

Związkowej Hurtowni Nabiału „Krakowianka".

Jednym z najważniejszych artykułów codziennego użytku jest nabiał, jako najzdrowszy i stosunkowo do swej wartości odżywczej najtańszy środek. Dlatego duże znaczenie dla konsumcji nabiału ma racjonalne doprowadzenie tegoż z miejsca produkcji — do sprzedaży na rynku miejskim.

Najważniejszem jest, aby produkt sprzedawany — był pełno - wartościowy gatunkowo, co jest bardzo ważne wobec łatwej możliwości zafałszowania, a z drugiej strony aby był tani, co może zapewnić uproszczona forma dostawy, z pominięciem zbędnego pośrednictwa.

W związku z powyższem na uznanie zasługuje w dziesięcioleciu działalności, rola i zasługi znanej ogólnie p. f.: „Krakowianka" — hurtowni nabiału, która jako pierwsza, zajęła się racjonalnem unormowaniem zaopatrzenia w nabiał całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Produkty z marką „Krakowianka", a w szczególności masło wyborowe, nagrodzone przez Wlkp. Rol. Izb. w Poznaniu, zdobyły sobie powszechne uznanie, o czem świadczy wzrastająca pokupność, dochodząca w sprzedaży rocznej masła ok. pół-miljona kg.

Dzięki należytej organizacji sprzedaży i wywożeniu nadwyżek produkcji za granicę — d. „Krakowianka" chroni rynek przed nieobliczalnemi następstwami nierozumnej konkurencji — sprowadzając wahania cen do minimum, w granicach usprawiedliwionych sytuacją ogólno - rynkową.

W drodze dalszego swego rozwoju „Krakowianka", będąca poprzednio formalnie oddziałem jednej spółdzielni mleczarskiej, stała się przez reorganizację podstawy prawnej zrzeszeniem współpracujących z nią spółdzielni mleczarskich.

Mając na uwadze unormowanie dostawy, zupełnie prymitywnie prowadzonego poprzednio handlu mlekiem, d. „Krakowianka" podjęła inicjatywę w kierunku racjonalnego zaopatrzenia Zagłębia i w ten ważny produkt nabiałowy, biorąc czynny udział w założeniu i prowadzeniu Spółdzielni Ziemiańskiej dla zbytu mleka, przyczem w swej działalności instytucje te zgodnie się uzupełniają.

Na czele zarządu d. „Krakowianki" stoją od początku jej założenia Ks. Kanonik Roman Zelek i p. Władysław Michałowski.

D. Z.

Wykaz ofiar Nr. 2

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA WNIEB. N. M. P.

W dalszym ciągu wpłacili następujące ofiary pp.: Apolonja Ogrodnik 5.00, Wacław Czech (zebrane od drużyn parowoz. w Sosnowcu) 102.60, dyr. Wosiński (za lipiec i sierpień) 20.00, bezimiennie 0.50, bezimiennie 10.00, Magdalena Banasik 3.00, Paweł Kucharski (za sierpień) 10.00 Kapicowa 5.00, Bezimiennie 100.00, Scholastyka Kowalska 30.00, Ks. kan. T. Jankowski (za sierpień) 20.00, dyr. W. Kornecki (za sierpień) 10.00, Wróblewski (za sierpień) 20.00. Razem zł. 336.10.

Skarbnik Komitetu:
T. Urbankowski.

Rolnicy interwenjują

ALE BEZSKUTECZNIE.

Jak już donosiliśmy, magistrat czeladzki przed kilku tygodniami jeszcze podjął korcowe z To. „Czeladź", którego dotychczas nie wypłacił właścicielom, mimo wielokrotnych interwencyj. Jak nas informują, Komitet rolników ze swej strony interwenjuje przesyłając pismo z żądaniem natychmiastowej wypłaty korcowego. O ile to nie pomoże, w nadchodzącym tygodniu Komitet będzie interwenjował u p. starosty.

× **ZABAWA W MILOWICACH.** Dziś spółdzielcze Koło oświatowe w Milowicach urządza zabawę w parku, z której dochód przeznacza na bibljotekę. Początek o godz. 15.

× **KONFERENCJA W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC.** W przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli kopalni „Jakób" i robotników w sprawie obniżki płac.

× **CZY NIEMA NA TO RADY?** W uzupełnieniu wczorajszej notatki, pod powyższym tytułem, jeden z właścicieli domu przy ul. Piłsudskiego komunikuje nam, iż opisane nieruchomości pod nr. 10 podobna jest do źle urządzonej kloaki, gdyż z domu tego wypuszczana jest do ścieków ulicznych cuchnąca ciecz, która zatruwa powietrze całej ulicy. Wskutek wadliwości ścieków ulicznych, ciecz ta nie spływa do studzienek kanalizacyjnych, lecz zatrzymuje się przed sąsiednią skanalizowaną posesją, narażając lokatorów tego domu na stałe wyziewy, a właściciela posesji na protokuły policyjne i kary administracyjne. Może się nareszcie znajdzie w Sosnowcu jaka władza, która zrobi z tem porządek.

× **ZAKŁÓCANIE SPOKOJU NOCNEGO.** Mieszkańcy domów sąsiadujących z halami targowemi „Rozwoju" przy zbiegu ulic Małachowskiego i Krótkiej uskarżają się na stałe krzyki i awantury odbywające się tam wieczorem, które zakłócają im spokój. W pobliżu hal bowiem zbierają się różne męty, które załatwiają tam nocą swe porachunki. Pożądanem byłoby, aby na dzielnicę tę w porze wieczorowej zwróciła większą uwagę policja.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 4, płonica 1, błonica 3, odra 3, gruźlica 1, jaglica 2.

× **POSTRZELENIE.** 29-letni Antoni Smoleń, zamieszkały w Sosnowcu (Dandówka 71) wskutek nieoględnego obchodzenia się z bronią postrzelił z wiatrówki w lewą rękę 9-letniego Edmunda Szwagrzyka z Sosnowca. Postrzelonego chłopca przewieziono na kurację dos zpitala miejskiego na Pekinie. Nieostrożnego Smolenia pociągnięto do odpowiedzialności.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj na ulicy Pańskiej w Sosnowcu zasłabła nagle 46-letnia Marja Wróbel bez stałego miejsca zamieszkania. Przewieziona do szpitala na Pekinie Wróbel zmarła. Jak wynika z oględzin lekarskich, śmierć nastąpiła wskutek przewlekłej choroby serca i nerek.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 23-letnia Eleonora Pyplacz, zamieszkała w Dąbrowie (Jaworowa 10) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono w stanie niezbyt groźnym do szpitala św. Wincentego. Przyczyna samobóistwa nieporozumienia rodzinne.

Lekkomyślność -- mściwość -- dyplomacja

Randka umówiona przez telefon i co z niej wynikło?

Historja, jeżeli można to tak nazwać codzienna. Otóż poznali się przez telefon. Ona pracuje w dużem przedsiębiorstwie przemysłowem, on — w biurze techniczno - handlowem. Ponieważ wymienione przedsiębiorstwa były z sobą w stosunkach handlowych, często porozumiewano się telefonicznie i stąd powstała **znajomość na odległość.**

Znajomość taka ma trochę uroku, gdyż obie strony żadnych bliższych informacyj jedno o drugiem nie posiadały, prócz tego, iż ona posiadała mu swe imię, a on jej swoje i tak się porozumiewano, a w wolnych chwilach mile flirtowano i prowadzono przez telefon **przyjacielskie pogawędki.**

Z czasem wytworzył się między niemi sympatyczny stosunek i doszło do tego, iż mówiono sobie po imieniu. Zrozumiała rzecz, iż nie mogło to trwać wiecznie, to też pewnego razu on zaproponował spotkanie. Ona początkowo kategorycznie odmawiała w obawie, aby ktoś ze znajomych ich nie zobaczył i aby nie stała się ofiarą złych języków, gdyż **dbała o dobrą opinję.**

Kiedy jednak on przy każdej niemal rozmowie telefonicznej ponawiał swą prośbę, uległa wreszcie i zgodziła się na spotkanie. Nie mając w tych rzeczach doświadczenia, nie zachowała podczas rozmowy ostrożności, tymczasem zbieg okoliczności zrządził, iż drzwi do sąsiedniego pokoju nie były dobrze zamknięte i całą rozmowę z różnemi szczegółami słyszała pracująca w tym pokoju koleżanka. Normalnie, czy to skutkiem solidarności, czy też innych względów, kobiety w takich razach nie tylko sobie nie przeszkadzają, lecz nawet pomagają.

Tutaj było inaczej, gdyż koleżanka biurowa oddawna pałała nienawiścią do naszej bohaterki, mając do niej śmiertelną urazę o to, iż przy awansach, a więc i wysokości pensji, stale ją dystansowała, jak również i o to, że w dyrekcji przedsiębiorstwa nie cieszyła się takiemi względami, jak wybierająca się na spotkanie osóbka, to też, korzystając z nadarzającej się sposobności, **postanowiła zemścić się.**

Zastępując podczas urlopu koleżankę, zła, a jednocześnie sprytna niewiasta, dowiedziała się drogą pośrednią kim jest mężczyzna, stale flirtujący z jej rywalką, to też zawiadomiła listownie o wszystkiem żonę, informując ją szczegółowo, gdzie i kiedy ma nastąpić spotkanie. Zrozumiała rzecz, iż takie historje w małżeństwach nie należą do rzeczy przyjemnych, i żona **po otrzymaniu anonimu punktualnie przybyła** na wskazane miejsce, gdzie istotnie zastała męża w towarzystwie znanej nam osóbki.

Całe szczęście, iż żona była kobietą rozsądną i taktowną, a ponieważ zastała parkę w cukierni, podeszła do męża, wyjaśniając głośno, iż znalazła się tu przypadkowo, bowiem ma ważny interes i prosi męża, **aby jej towarzyszył.**

Słowem, **obyło się bez skandalu,** jednakże nasza osóbka dała słowo, iż więcej w swem życiu nie pójdzie na randkę.

Niewiadomo tylko, czy przyrzeczenia dotrzyma.

Nowy organ nadzorczy

czy pomieszanie kompetencyj.

Przy tworzeniu Funduszu Pracy nie ustalono ściśle stopnia, jaki instytucja ta ma zajmować w hierarchji naszych urzędów, wychodząc z założenia, iż będzie to jedynie organ o njodawczy, bez jakichkolwiek pozatem prerogatyw i znaczenia. Tymczasem okazuje się, iż uprawnienia i zakres władzy Funduszu Pracy są większe, niż któregokolwiek z ministerstw, o czem świadczy fakt następujący:

Fundusz Pracy chciał dawać pożyczki na budowę w miastach Zagłębia basenów kąpielowych i stadjonów sportowych.

Poglądu tego nie podzieliło województwo, które nie negując potrzeby i pożytku tych urządzeń, oświadczyło, iż miasta nasze mają wiele pilniejszych potrzeb i wobec tego projektów budowy basenów i stadjonów nie zatwierdziło.

Mimo takiego stanowiska władz nadzorczych, powołanych do czuwania nad gospodarką samorządów, Fundusz Pracy, czyli organ opinjodawczy, pominął decyzję województwa i jednemu z miast przyznał pożyczkę na budowę stadjonu.

W związku z tem powstaje sprawa zasadnicza, mianowicie zakres kompetencji Funduszu Pracy, który, jak widać z powyższego, nie potrzebuje liczyć się z opinją instytucji nadzorczej, ustawowo mającej obowiązek nadzoru i kontroli nad działalności samorządu.

Wszak ogólnie wiadomo, że z opinją np. urzędu wojewódzkiego liczy się bezpośrednia wyższa władza, t. j. Ministerstwo i tylko w wyjątkowych razach uchyla lub modyfikuje zarządzenia i decyzje województwa. nadzór okaza się zawodną, tomiast Fundusz Pracy całkowicie pominął opinję organu nadzorczego wbrew orzeczeniu województwa, pożyczkę udzielił.

Na tem tle może powstać poważny rozdźwięk i zamęt, gdyż w tych warunkach będzie trudno się zorjentować, do kogo właściwie należy nadzór nad samorządami, trudno bowiem wymagać, aby województwo mogło celowo pełnić ten obowiązek, gdy jednocześnie inna instytucja paraliżuje ten obowiązek, prowadząc w samorządach gospodarkę na własną rękę.

Wynikałoby z tego, iż któraś z tych instytucyj albo posiada zaduży zakres kompetencji, lub też jedna nich jest zbędna.

Przy sposobności trzeba także zwrócić uwagę na inną anormalność, dotyczącą Funduszu Pracy, mianowicie sprawę t. zw. pożyczek.

W niektórych miastach już w roku przyszłym kwestja „pożyczek" Funduszu Pracy przybierze takie formy że np. przy jednomiljonowym budżecie danego samorządu pożyczki Funduszu Pracy stanowić będą teoretycznie 150 proc. budżetu, czyli samorząd będzie kompletnym bankrutem.

Pocieszmy się, że tak się nie stanie, gdyż przy dzisiejszej interpretacji przepisów zawsze znajdzie się jakieś wyjście, choćby nie bardzo zgodne z obowiązującym prawem. W każdym razie z dotychczasowej działalności Funduszu Pracy nabiera się przeświadczenia, iż kontrola ta prowadzona jest poomacku i do tej pory nie ma jasno wytkniętego zakresu pracy, ani programu działalności, jest raczej dziełem przypadku i dlatego pokładane w tej instytucji na

KOMUNIKAT

KSIĘGARZY GÓRNEGO ŚLĄSKA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KOŁA KRAKOWSKIEGO.

Na skutek ustalenia przez M. W. R. i O. P. wyjątkowo niskich cen na podręczniki szkolne, co się dało osiągnąć przez obniżkę kosztów produkcji i rabatów księgarskich, uprzejmie komunikujemy, że sprzedaż podręczników odbywać się będzie po cenach zatwierdzonych przez M.W.R. i O.P. bez odliczania jakichkolwiek rabatów dla szkół i władz.

Koło Księgarzy
Zagłębia Dąbrowskiego
5213 w Sosnowcu.

Inspekcja ks. dyr. Sobczyńskiego

W GOŁONOGU.

Parafja Gołonóg pierwsza zpośród parafji djecezji częstochowskiej, gościła u siebie, nowomianowanego dyrektora djecezjalnego instytutu Akcji katolickiej ks. Józefa Sobczyńskiego. O godz. 7 i pół w sali parafjalnej, ks. dyrektora, przybyłego w towarzystwie ks. dziekana Leona Olczakowskiego i ks. wikarjusza Jana Kucka, powitali członkowie Akcji katolickiej gołonoskiej, oraz Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Po krótkiem przedstawieniu dotychczasowej pracy Akcji przez ks. dziekana, ks. dyrektor wygłosił referat o istocie i zadaniach Akcji katolickiej w dzisiejszych czasach, zachęcając członków do dalszej bardziej owocnej działalności na tym odcinku frontu katolickiego, oraz do pogłębiania życia wewnętrznego, jako fundamentu dla pracy zewnętrznej. Referenta nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Po referacie ks. dyrektor odbył z poszczególnemi zarządami Akcji, krótką konferencję, na której udzielił bliższych wskazówek, co do różniczkowania pracy w Akcji katolickiej, poczem przyrzekając zadośćuczynienie prośbie zebranych w sprawie ponownego odwiedzenia gołonoskiej Akcji, serdecznie żegnany opuścił Gołonóg, by udać się w dalszą drogę inspekcyjną do Dąbrowy. Ufamy, że pod światłą dyrekcją ks. Sobczyńskiego, Akcja katolicka wyda obfity plon ku chwale Bożej i pożytkowi dusz.

O uporządkowanie

UL. KOŚCIUSZKI W BĘDZINIE.

Od jednego z właścicieli pojazdu mechanicznego otrzymaliśmy pismo następujące: Na ul. Kościuszki w Będzinie ułożono rurociąg wodociągowy. Od tego czasu upłynęło przeszło dwa miesiące i choć wykop został zasypany, ulica dotychczas nie jest uporządkowana i po obu stronach ulicy leżą sterty kamieni, co utrudnia ruch kołowy. Zwłaszcza w porze nocnej przejazd ulicą jest wprost niebezpieczny, gdyż jest to główna arterja komunikacyjna i ruch kołowy jest tu bardzo duży.

Możeby więc Magistrat z uwagi na bezpieczeństwo publiczne zechciał wreszcie doprowadzić do porządku wymienioną ulicę i usunąć zbędne obecnie przeszkody w postaci nasypów i stert kamieni.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Stefanji Szpruchowej w Gołonogu skradziono 85 zł. gotówką, leżące na stole.

Antoniemu Poganowi z Sosnowca (Podjazdowa 9) skradziono rower, wartości 100 zł., pozostawiony chwilowo przed gmachem urzędu pocztowego w Sosnowcu.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA WINCENTKI W STARYM SIELCU: Jako pozostałość z pożegnania Ks. Komendanta Józefa Sobczyńskiego zł. 36.50 (trzydzieści sześć 50 gr.).

NA WSI.

— Wiesz, Magda, jaka jest różnica między posłem a kartoflem?
— No, gadaj.
— Kartofle musisz obierać codzień, zaś posła raz na pięć lat.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT POPULARNY Z UDZIAŁEM WANDY WERMIŃSKIEJ.

Dn. 20 bm. o godz. 20. niedzielny koncert w radjo poświęcony jest muzyce popularnej. Jako solistka wystąpi znana artystka operowa, znana również na scenach zagranicznych p. Wanda Wermińska, która odśpiewa arje Verdiego i Pucciniego, oraz kilka pieśni.

OPERA „MANON" MASSENETA.

Dnia 21 bm. o godz. 20. radjostacja warszawska nadaje z płyt gramofonowych pełną uroku i pięknych melodyj, operę „Manon", Masseneta, która jest najsławniejszem jego dziełem, osnutem na treści litrackiej romansu Abbe Prevost. Operę tę usłyszą słuchacze w wykonaniu wybitnych artystów mediolańskiej „La Scali".

PROGRAM.

NIEDZIELA 20 SIERPNIA 1933 R.

10.00 — Transmisja Nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku z okazji 250-ej rocznicy pobytu Króla Jana III Sobieskiego — 11.45 — Otwarcie międzynarodowej wystawy fotograficznej — 12.20 — Komunikat meteorologiczny — 12.25 — Poranek muzyczny — 14.00 — Skrzynka pocztowa — 14.15 — Koncert z płyt gramofonowych — 16.00 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Bruno Winawera — 16.15 — Opowiadanie dla dzieci p.t.: „Mały rybak z Jastarni" — pióra A. Jampolskiej — 16.30 — Recital śpiewaczy Liljany Zamorskiej — sopran — 17.00 — „Emigracja a bezrobocie" — wygł. p. Marja Balzigerowa — 17.15 — Muzyka ludowa polska — 18.00 — Muzyka lekka — 18.40 — Rozmaitości — 19.00 — Słuchowisko p. t.: „Kocham cię" — p-g S. Guitry — 19.40 Muzyka lekka — 20.00 Koncert — 21.00 — „Na wesołej fali Lwowskiej" — 22.00 — Komunikat sportowy — 22.05 — Muzyka taneczna z Ciechocinka — 22.25 — Wiadomości sportowe, w przerwie wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

SPORT.

O MISTRZOSTWO CZELADZI.

24 b.m. miejska komisja P. W. i W. F. w Czeladzi organizuje rozgrywki o mistrzostwo Czeladzi w koszykówce i siatkówce. Do zawodów mogą stanąć organizację zrzeszone w miejskiej komisji P. W. i F. przyczem zgłoszenia do dnia 23 b.m. przyjmuje p. Iżycki w magistracie.

K. S. DĄBROWA — R. K. S. CZARNI.

Dzisiaj o godz. 17 na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędzie się bardzo ciekawy mecz o mistrzostwo kl. B pomiędzy powyższemi drużynami. Wynik tego meczu może zadecydować o tytule mistrza kl. B, przez co zawody budzą duże zainteresowanie. Przedmecz o godz. 15.

P. O. S. W CZELADZI.

Miejski komitet W. F. i P. W. w Czeladzi urządza próbę o P. O. S. w dniu 4 września r.b. na boisku Tow Saturn, a strzelania w w niedzielę, dnia 3 września r.b.

S. T. S. UNJA — POLICYJNY K. S.

Dziś o godz. 17 na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu rozegrane zostaną piłkarskie zawody rewanżowe o puhar Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego i zdobycie tytułu mistrza rezerw klasy A pomiędzy drużyną gospodarzy, a S. T. S. Unja Sosnowiec. Zawody powyższe budzą wśród miejscowych sportowców wielkie zainteresowanie, z uwagi na miejscową rywalizację obu klubów.

SOKÓŁ (OLKUSZ) — O. T. S.

W parku miejskim pod Czarną Górą, rozegrane zotsaną dzisiaj o godz. 4 popołudniu zawody piłkarskie pomiędzy miejscowemi drużynami i „Sokół" i O. T. S.

Kłopoty z ustawą samorządową.

Zawiera ona mnóstwo niejasności

Związek miast wystąpił do Min. spraw wewnętrznych z memorjałem, w którym wskazuje na szereg niejasności w ustawie samorządowej i radzi, ażeby je usunąć przez ustanowienie osobnego regulaminu wyborczego do ciał samorządowych.

Memorjał wskazuje, że istnieją niejasności co do ordynacji wyborczej. Pozbawieni praw wyborczych do Sejmu nie mogą automatycznie korzystać z praw do ciał samorządowych. Memorjał podnosi, że istnieją duże różnice pomiędzy przepisami ordynacji wyborczej, a postanowieniami nowego kodeksu karnego, ordynacja wyborcza była bowiem oparta na stosowanych dawniej kodeksach.

Na szczegół ten nikt nie zwrócił uwagi. Zapomniano o tem także, kiedy tak pośpiesznie podczas ostatniej sesji sejmowej uchwalono ustawę samorządową. Dopiero Związek miast zwrócił uwagę władzom administracyjnym, które rozpatrują teraz sposoby uregulowania tych niedopatrzeń.

Orkiestra zakł. Solvay

zaproszona do Spały na dożynki.

Duże zainteresowanie wywołała w Grodźcu wiadomość, iż orkiestra górnicza Zakładów „Solvay" została zaproszona do Spały na dożynki, jako orkiestra reprezentacyjna ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Powyższa rkiestra wyróżniła się zpośród innych orkiestr ostatnio na zjeździe legjonistów w Warszawie, przygrywając przeszło godzinę defilującym przed trybuną p. Prezydenta organizacjom.

Kierownikiem orkiestry jest p. Żółciak, prezesem p. inż. Kunc, wiceprezesem p. Antoni Kocyba, którzy nie szczędzą starań i zabiegów, aby orkiestrze wytwrozyć dogodne warunki do zdobycia ogólnego uznania i sympatji.

Sam zespół muzyczny, widząc pozatem żywe zainteresowanie się dyrekcji, nie pozostaje dłużnym, to też wyniki wspólnej pracy są jaknajlepsze.

Kibuce i bachury.

Ożywiony ruch palestyński... w Olkuszu.

Jak grzyby po deszczu, powstają w Olkuszu nowe organizacje młodzieży żydowskiej. Poza makabiami, sjonistami, rewizjonistami, poal-sjonistami, mizrachami i innemi, w trzech punktach miasta potworzone zostały osiedla t. zw. „Kibuce", w których młodzież żydowska wspólnie, t. j. płeć męska i żeńska, przyspasabia się do wyjazdu do Palestyny.

Przez szereg miesięcy każdy członek „kibucu" t. zw. „bachur" i „bachura" podejmują się różnej pracy. żyjąc w kolektywie. Po otrzymaniu certyfikatu, opiewającego na dwie osoby, „bachur" i „bachura" pobierają się ze sobą i jako małżeństwo jadą do Palestyny.

Z tego też powodu Olkusz narzekać nie może na brak urozmaicenia i ruchu koncentracyjnego młodzieży żydowskiej napływającej z różnych stron Polski. W dnie sobotnie legjony ich zajmują prawie cały rynek i wszystkie ulice.

Godnem zaznaczenia jest, że nasi gospodarze chętnie wynajmują mieszkania różnym organizacjom żydowskim za cenę znacznie niższą, aniżeli chrześcjanom.

Skutki tej usłużności i względności, dają już swoje owoce: policja coraz częściej jest wzywana do interwencji, gdyż albo gospodarz narzeka na swoich niepłacących i dewastujących mu mieszkanie lokatorów, lub przez lokatorów, których gospodarz „par forse" chce usunąć ze swojej krwawicy. Jednem słowem — jest ruch palestyński, jakiego Olkusz nigdy przedtem nie był świadkiem.

Budowa ratusza w Sosnowcu

rozpoczęta zostanie wkrótce.

Sprawa budowy ratusza w Sosnowcu, o czem w swoim czasie pisaliśmy, znajduje się obecnie na dobrej drodze. Po załatwieniu wszelkich formalności z Sosnowieckim Towarzystwem w przyszłym tygodniu Magistrat przystąpi do niwelacji terenu oraz do zwózki materjałów.

Również w najbliższych dniach rozpoczęte zostaną roboty związane z budową mostu na Przemszy obok Sądu okręgowego.

KRONIKA ZAWIERCIA

× OSOBISTE. Komendant powiatowy P. P. kom. St. Siwoń rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął kierownik komisarjatu kom. L. Kwapisz.

× ZAWODY OKRĘGOWE STRAŻY POŻARNYCH POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO. W dniu dzisiejszym t. j. dnia 20 b.m. odbędą się zawody okręgowe straży pożarnych powiatu Zawierciańskiego w Zawierciu z następującym porządkiem: godz. 9 — zbiórka straży na boisku miejskiej straży pożarnej; 9.30 — raport i wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, 10 — msza św., 11.30 defilada przed władzami; od 12 do 14 przerwa obiadowa; od 14 do 18 zawody straży dla grupy II i III na placu straży przy szklarni, a dla IV grupy na boisku T.A.Z.; 18.30 — zakończenie zawodów i zjazdu.

× WYJAŚNIENIE. Na zebraniu K. S. Warta, o czem pisaliśmy w piątkowym numerze przemawiał z ramienia policyjnego klubu przodownik Janicki, w zastępstwie kom. Kwapisza, który nie był obecny na zebraniu.

KRONIKA OLKUSZA

Dziwne praktyki

P. starosta olkuski nie zatwierdził wyboru dwóch członków z Rady gminnej w Ogrodzieńcu, mianowicie ks. proboszcza Podkopała, ogromnie zasłużonego kapłana i działacza społecznego oraz radnego p. Stan. Kuźniaka.

Wobec takiego stanowiska starostwa gmina Ogrodzieniec jest od roku pozbawiona swego przedstawiciela w Sejmiku

---

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

„ORZEŁ" — Monte Carlo.

„ROSA" — Drewniane Krzyże.

× O MIEJSCE DLA CÓREK URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Wobec tego, że sprawa koedukacji I kl. gimnazjum męskiego w Olkuszu, pomimo istniejących lokalnych warunków, nie została jeszcze definitywnie załatwiona, kilkunastu urzędników państwowych i komunalnych nie zapisało jeszcze swych córek do gimnazjum prywatnego chociaż nauka rozpoczyna się już jutro. Rodzice oczekują na przychylną odpowiedź Minsterstwa W. R. i O. P. na prośbę, złożoną w mies. lipcu o zezwolenie na przyjęcie ich córek do odpowiednich klas państwowego gimnazjum męskiego w Olkuszu.

× NOWORODEK W LESIE. Onegdaj znaleziono w lesie wolbromskim zwłoki noworodka płci żeńskiej, porzucone przed kilku dniami przez nieznaną matkę.

× ZABAWA STRAŻACKA. Dzisiaj w ogródku miejskim przy ul. Mickiewicza w Olkuszu, odbędzie się zabawa ludowa straży miejskicj ochotniczej.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

Uroczne oczy.

44

— Oboje będziemy szczęśliwi Hanusiu... oboje razem..... serce przy sercu... tylko nie bądź tak oporna... Ty musisz dziś ze mną jechać, musisz Hanko słodka.

— A potem na bruk?! krzyknęła podniecona dziewczyna, stając przy drzwiach.

Wtedy on tak spojrzał. że aż kolana ugięły się pod nią. Ale oczu swoich od jego źrenic oderwać nie mogła. Widziała, że rękami zrobił w powietrzu kilka dziwnych ruchów, a oczy jego gorzały jak ognie i rozniecały jakieś subtelne włókna, które wnikały aż do głębi jej duszy.

Zawirowało jej w głowie, mgła jakaś rozsnuła się przed oczyma. Usunęła się na ławkę. Miała wrażenie, że zapada w ciężki sen, w jakąś bezdenną głębię, w której rozprasza się jej świadomość.

Nagle pociąg zatrzymał się i szarpnął silnie.

Hanka wstrząsnęła się naraz i świadomość znowu jej wróciła. Zerwała się z ławki. Nie patrząc w oczy Klemana. cofnęła się do drzwi i porwała za klamkę.

—Nie pojadę z panem, szatanie, kusicielu! — krzyknęła jakimś zdławionym wymuszonym głosem i drzwi otworzyła szeroko.

— Musisz być u mnie Hanuś, musisz! — mówił inżynier rozkazująco, nie spuszczając z niej oka.

— Zginę, utopię się, a nie poddam się nigdy! — odrzekła mu w odpowiedzi, wychodząc z separatki, drzwi zamykając za sobą.

Była roztrzęsiona jak osika. Każdy nerw drgał w niej, a w głowie huczało jak przy wodospadach. Zatrzymała się na korytarzu przy oknie i czoło przyłożyła do chłodnej szyby, przymykając oczy.

Naraz pociąg zwolnił biegu. Drzwi separatki otworzyły się i stanął w nich Kleman.

— Panno Hanusiu, Bogucice, wysiadamy! — odezwał się tonem rozkazującym.

— Pan sam wysiada, ja jadę dalej — odpowiedziała mu niepewnym głosem.

Pociąg zatrzymał się. Kleman przechodząc korytarzem, dotknął lekko ramienia dziewczyny.

— Prędko, panno Hanusiu — rzucił prawie szeptem, kierując się w stronę drzwi.

Hanka jak automat, wolno krok za krokiem podążyła za nim.

Na placu przed stacyjką w Bogucicach samochodu nie było, więc chwilę szli oboje w milczeniu obok siebie.

— Czegoż się tak Haneczko lękasz? — odezwał się do niej inżynier naraz z wymuszonym uśmiechem.

Ale ona nie odezwała się wcale; szła z głową opuszczoną, a kiedy nadjechała kryta taksówka i Kleman ją zatrzymał dała się wprowadzić do wozu, bez żadnego słowa protestu.

Skoro drzwiczki samochodu zatrzasnęły się i wóz ruszył, Kleman objął dziewczynę w pół, ale ona odsunęła się od niego jakby z odrazą i w kąt się wtuliła.

— Cóż to za fochy Haneczko? — zapytał inżynier.

Nie odezwała się słowem, ale odwróciła twarz w przeciwną stronę i wzrok w jakiś punkt nieruchomo utkwiła. Wyglądała tak, jakby nie widziała wcale mijających budynków, ani też licznych przechodniów, którzy z powodu pogodnego dnia licznie wylegli na ulice.

Kiedy przejeżdżali przez Katowice koło wylotu ulicy Dyrekcyjnej opodal teatru, Hanka jakby ożywiła się naraz i wzrok skierowała w tłum. Nagle krzyknęła głośno i ręką uderzyła w szybę z całej siły.

Rozległ się brzęk tłuczonego szkła, szofer wóz zatrzymał i wnet zrobiło się zbiegowisko.

— Co się stało, co? — padały słowa dokoła.

Hanka dojrzała w tłumie Jacka, wracającego ze stacji i wyciągnąwszy rękę przez rozbitą szybę, poczęła machać chusteczką. Ale zamiast Zycha zjawił się przy aucie policjant.

Kleman był zaniepokojony. Wyskoczył zaraz z wozu, coś pomówił z przedstawicielem władzy i z szoferem, pokazał ręką na Hankę i kółko na czole nakreślił, wreszcie wóz ruszył dalej.

Dziewczyna znowu zapadła w stan apatji, w kąt wozu się wtuliła i przymknęła oczy.

Tak dojechali do celu. Przed kamienicą dwupietrową zatrzymała się taksówka

D. c. n.

Z CAŁEJ POLSKI

PLOTKI O PODRÓŻY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WIEDNIA

Źródła miarodajne upoważniły ajencję „Iskra“ do stwierdzenia, że podana przez łódzki „Głos Poranny“, a powtórzona przez inne pisma wiadomość o zamierzonym jakoby wyjeździe marsz. Piłsudskiego na uroczystości rocznicy odsieczy wiedeńskiej, jest zupełnie dowolnym wymysłem, nie opartym na żadnym materjale faktycznym. Władze wojskowe rozpatrują jedynie możliwość wydelegowania do Wiednia reprezentacji wojska na te uroczystości.

O DOMEK DLA CÓRKI TRAUGUTTA.

Córka dyktatora Romualda Traugutta, p. Anna z Trauguttów Korwin-Juszkiewiczowa, 80-letnia staruszka, posiada na Kępie Potockiej w Warszawie, plac w pobliżu Żoliborza. W myśl planu regulacyjnego plac ten przeznaczony jest na tereny sportowe i z tego tytułu nie może być zabudowany. Tymczasem jedna z firm budowlanych zaproponowała właścicielce placu jako córce dyktatora, budowę niewielkiej willi drewnianej na wyjątkowo ulgowych warunkach. Wobec tego p. Juszkiewiczówa zwróciła się obecnie do prezydenta miasta z prośbą o zezwolenie na zabudowanie tego placu i założenie sadu, aby mogła w spokoju i ciszy spędzić ostatnie chwile swego życia we własnym domu. O ile okazałoby się to niemożliwem, p. Juszkiewiczowa prosi o zamianę powyższego placu na miejski plac budowlany na Żoliborzu lub w innej dzielnicy willowej.

ZGON ZASŁUŻONEGO WETERANA.

W przytulisku weteranów przy ul. Biskupiej w Krakowie zmarł w 87 roku życia Artur Gierżyński. Zmarły urodził się na Korsyce jako syn emigranta i weterana z r. 1831. W czasie powstania zmarły walczył w partji Miniewskiego, Grechowicza, Lelewela. Po upadku powstania ś. p. Gierżyński jako obywatel francuski powołany został do armji francuskiej, w której służył 7 lat i brał udział w wojnie francusko-pruskiej. W czasie powstania Garibaldiego walczył po stronie Watykanu, za co otrzymał order papieski. Za udział w walkach algierskich nadano mu medal kolonjalny. W Polsce odznaczony został Krzyżem Niepodległości z mieczami.

ZA OBRAZĘ MIN. PIŁSUDSKIEGO I GROŻENIE ŻYDOM.

Jak donosi prasa żydowska w łódzkim sądzie apelacyjnym odbył się proces b. radcy rady miejskiej, Ewalda, którego skazano na cztery miesiące więzienia za obrazę min. J. Piłsudskiego i za grożenie żydom Hitlerem. Ewald — na posiedzeniu szkolnej rady łódzkiej powiedział do przedstawicieli żydowskich: „Gdyby nie Josele, stałoby się z wami już dawno to samo, co czyni Htler w Niemczech.“ Obrońca Ewalda zapowiedział skargę kasacyjną.

SPRAWA GORGONOWEJ W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Sprawa Rity Gorgonowej, która będzie na raz drugi przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego została wyznaczona w Sądzie Najwyższym na dzień 22 września.

„WIECZNE ZAPAŁKI PLATYNOWE“.

P. Wincenty Sienkiewicz, komiwojażer z pod Radomia, padł ofiarą oszustów w Warszawie, którzy proponowali mu przedstawicielstwo „wiecznych zapałek platynowych“. Zapałki te miały wedle zapewnień, zawartych w prospektach towarzystwa „Mercantil Trust Company“ (Sewerynów 3) posiadać gwarancję 50-letnią. P. Sienkiewicz przybył obecnie do Warszawy i złożył skargę przeciwko temu towarzystwu, którego zresztą... nie można odnaleźć. Podobno prócz p. Sienkiewicza, poszkodowanych jest jeszcze wiele innych osób, które miały ochotę na „wieczne zapałki platynowe“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spirytus do celów niekonsumcyjnych.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ustaliła nowe ceny sprzedażne spirytusu, przeznaczonego do zużycia w kraju na cele niekonsumcyjne. W myśl tego rozporządzenia cena jednego litra 100 stop. spirytusu, wydanego do naczyń odbiorcom ze składu Państwowego Monopolu Spirytusowego, wynosi: za rektyfikat I. gatunku lub spirytus odwodniony do wyrobu środków leczniczych, do użytku aptecznego i szpitalnego, na cele naukowo - laboratoryjne, oraz dezynfekcyjne dla zakładów leczniczych — 9 zł.

Za rektyfikat I. gatunku lub spirytus odwodniony do wyrobu artykułów perfumeryjno - (kosmetycznych — 5 zł., za rektyfikat I. gatunku lub spirytus odwodniony na cele naukowo - laboratoryjne dla wyższych zakładów naukowych, oraz szkół zawodowych za zaświadczeniem ministerstwa oświecenia — zł. 1.90, za spirytus do wyrobu: octu, eteru, politury, lakierów, syntetycznych środków leczniczych, preparatów organo - terapeutycznych materjałów wybuchowych i na wszelkie inne cele przemysłowe, oraz za spirytus skażony, na cele dezynfekcyjne dla szpitali: za spirytus surowy lub spirytus rektyfikowany gatunków poślednich — zł. 1.20 za spirytus odwodniony lub rektyfikat I. gatunku — zł. 1.35, a do celów napędowych łącznie ze środkiem odkażającym za spirytus odwodniony — zł. 0.45, a za spirytus surowy zł. 0.33.

Pożary w I półroczu 1933 r.

W całym szeregu krajów w ostatnich miesiącach, wskutek wzrostu upałów i suszy, zauważyć się daje wielki wzrost liczby pożarów i ich rozmiarów. U nas stosunki w ostatnim miesiącu również uległy pogorszeniu, ale rezultaty palności z całego półrocza w porówaniu z latami poprzedniemi uznać można jeszcze za pomyślne. Według tymczasowych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych było w I półroczu r.b. na terenie jego działalności 6.347 pożarów, gdy w tym samym okresie roku poprzedniego zanotowano pożarów 7.427 a w I półroczu 1931 r. — nawet 9.572. Podobnie kształtuje się też rozmiary pożarów. Gdy w I półroczu b. r. płonęło ogółem 11.620 nieruchomości (czyli przeciętnie przy jednym pożarze 1.8 nieruchomości), to w tym samym okresie 1932 r. płonęło 12.005 nieruchomości (przeciętnie 1.6), a w r. 1931 — 16.815 nieruchomości (przeciętnie 1.7)). Stosunkowo najgorsze są pod tym względem wyniki na terenie województwa Lubelskiego, gdzie na każdy pożar przypada w I półroczu r. b. średnio 3.1 płonących nieruchomości oraz w wojew. Poleskim (2.5), Nowogródzkiem (2.4) i Kieleckiem (2.3), natomiast stosunkowo najlepsze są wyniki na terenie wojew. Stanisławowskiego, gdzie w tym okresie na każdy pożar przypadło śrdnio 1.3 płonących nieruchomości. — Charakterystycznem jest, że z wszystkich miesięcy I półrocza b. r. najgorszy pod względem palności był czerwiec, w którym zanotowano 4.198 pożarów czyli ponad 66% wszystkich pożarów całego półrocza, oraz 8.618 płonących nieruchomości, czyli 74% ogółu płonących w tym półroczu nieruchomości. — Cyfry te wskazują, jak wielkiej potrzeba — zwłaszcza w okresie letnim — czujności ze strony władz administracyjnych, ze strony straży ogniowych, oraz ze strony samej ludności, aby klęska pożarów nie przekształciła się w katastrofę.

Kronika gospodarcza.

FUNDUSZ PRACY ROZSZERZA DZIAŁALNOŚĆ. Fundusz Pracy zwrócił się do zarządów poszczególnych miast z pismem stwierdzającem, że akcja Funduszu Pracy w celu likwidacji bezrobocia musi ulec rozszerzeniu. Wobec tego Fundusz Pracy wzywa miasta do wypowiedzenia się, jakie są zamierzenia w dziedzinie komunikacji podmiejskiej w związku z akcją budowy drobnych mieszkań, jaka byłaby rentowność tych linij komunikacyjnych i jaki byłby udział miast w budowie tych linij, oraz czy i w jakim zakresie przewidziane są inwestycje wodociągowo - kanalizacyjne. Dane te miasta nadsyłać mają do 7 września najpóźniej.

WYSTAWA LNIARSKA W WILNIE. W końcu bież. miesiąca nastąpi w Wilnie otwarcie 3-ch Targów Północnych, połączonych z wystawą lniarską. Wystawa lniarska składać się będzie z 3-ch działów, które zobrazują: uprawę lnu i konopi, wyprawę włókna, przędzalnictwo i tkactwo. Dla producentów zorganizowane będą wzorowe pokazy sposobów uprawy lnu i przeróbki lnu w innych krajach, mające na celu przyczynienie się do racjonalizacji uprawy i przeróbki lnu w Polsce.

WIELKI NADMDIAR KAPITAŁU W SZWECJI. W Szwecji daje się zauważyć obecnie nadmiar kapitału, który wzmaga się coraz bardziej dzięki temu, że przemysł eksportowy ściągnał swoje wierzytelności i ulokował przejściowo w bankach. Redyskonto weksli krajowych w banku państwa osiągnęło niską cyfrę (od szeregu lat nienotowaną) — 29.7 miljonów koron. Wielkie banki szwedzkie z coraz większą trudnością znajduja lokatę dla swych kapitałów. Nadzwyczajna płynność, która w największym banku szwedzkim, Stockholms Enskilda, wyraża się w cyfrze 516 miljonów koron, czyli 26%, skłoniła tę instytucję do obniżenia stopy procentowej o 1/2% do 2 1/2% dla wkładów terminowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 19 sierpnia

Dziś zebrania giełdy nie było. W obrotach prywatnych banknoty dolarowe: 6:56—6.55. Rubel złoty: 4.72 1/2—4.83. Dolar złoty: 9.02—9.01. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29.54.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych utrzymana. W obrotach prywatnych 7 proc. stabilizacyjna pożyczka państwowa 52.90 (w proc.); 6 proc. państwowa pożyczka dolarowa z r. 1925 (Dillonowska): 70.50 (w proc.); 7 proc. dolarowa pożyczka śląska 48.00 (w proc.); 7 proc. dolarowa pożyczka st. m. Warszawy 44.25 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard od 14.50 do 15.00. Pszenica jednolita nowa 20.00—20.50. Pszenica zbierana nowa 19.00—19.50. Owies jednolity 468 g-l stary 14.00—14.50. Owies zbierany 438 g-l stary 13.00—13.50. Jęczmień na kaszę 13.75—14.25. Groch polny z workiem 22.00—25.00. Groch Victoria z workiem 24.00—26.00. Mąka pszenna gat. I 65% „luksusowa“ stara 45.00—50.00. Mąka pszenna „luksusowa“ nowa 40.00—45.00. Mąka pszenna gat. I 65% stara 40.00—45.00. Mąka pszenna gat. I 65% nowa 37.00—40.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej“ stara 35.00—40.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej“ stara 34.00—37.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia“ stara 20.00—25.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia“ nowa 20.00—25.00. Mąka pszenna pytlowa gat. I 65—55% 25.00—27.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—20.00. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—20.00.

RZECZY CIEKAWE

NIEZWYKŁY JUBILAT.

W Göbming w Austji obchodził 40-lecie kapłaństwa emerytowany proboszcz, ks. Juljusz Wallig, niewidomy i głuchy od szeregu lat. Ks. Wallig, mimo swego kalectwa, odprawia codziennie mszę św. (według stałego formularza), interesuje się żywo wypadkami codziennie „czyta“ pilnie dzienniki w ten sposób, że pomagający mu wodzi palcem kaleki po stole, pisząc w ten sposób słowa gazety

RZEKA, KTÓRA URZĄDZA SOBIE WAKACJE.

Przez miasto Kulenwakuf w Bośni przepływa rzeczka. Ostrowica. Nad rzeką znajdują się kąpiele miejskie, oraz młyny. Można sobie wyobrazić zdumienie i przerażenie poczciwych mieszkańców, gdy pewnego ranka zauważyli, iż rzeka nagle znikła i pozostało po niej wyschnięte piaszczyste koryto. Po dłuższych badaniach i poszukiwaniach przekonano się, że wszystkie 17 źródeł, znajdujące się w górach nad miastem, które zasilały w wodę Ostrowicę, przestały nagle bić. Tak trwało to przez kilkanaście godzin. Następnego dnia źródła ożyły nagle i znów spływająca z nich woda toczyła się wyżłobionem korytem rzeki. Geolodzy, którzy badali oryginalne zjawisko, twierdzą, iż zostało ono wywołane przez tektoniczne ruchy mas skalnych, co spowodowało utworzenie się wielkich rys i szpar w skałach, przez które uciekła woda ze źródła. Dopiero później, gdy nowe szczeliny wypełniły się mułem i piaskiem woda ze źródeł zaczęła znowu płynąć jak dawniej.

CZY MOŻNA „KRAŚĆ“ WODĘ MORSKĄ?

Pewne towarzystwo akcyjne powzięło śmiały zamiar urządzenia w Paryżu kąpieli morskich z oryginalnej wody morskiej, którą według opracowanego i zatwierdzonego nawet przez zarząd miejski Paryża planu, miano sprowadzać z kanału La Manche za pomocą rurociągu, którymby szedł z Hawru do Paryża. Przedsięwzięcie wydawało się równe korzystne dla przedsiębiorców jak i dla miasta, które spodziewało się sporego dochodu z opłat na rzecz kasy miejskiej.

Tymczasem na przeszkodzie do urzeczywistnienia tego planu stanęły.... władze celne, które energicznie zaprotestowały przeciwko sprowadzaniu wody morskiej do Paryża, twierdząc, iż nie wolno zabierać wody z morza.

Aczkolwik orzecznie władz celnych brzmi fantastycznie, to jednak protest ten opiera się na podstawie prawnej. We Francji, mianowicie, istnieje i obowiązuje jeszcze do dziś dnia wydane w XVIII wieku prawo o zakazie użytkowania wody morskiej przez osoby do tego nieupoważnione. W XVIII wieku bowiem wydobywanie soli z morza było monopolem rządowym i sól obłożona była specjalnym podatkiem. Podatek i monopol solny przestały istnieć we Francji po rewolucji, prawo jednak jako takie zostało skasowane i wobec tego obowiązuje jeszcze dzisiaj.

Inicjatorzy otwarcia w Paryżu kąpieli morskich odwołali się do rządu i do parlamentu, dowodząc, iż nie można zabronić obywatelom korzystania z wody morskiej, jak również doprowadzenia jej z morza do głębi kraju.

ZAKAZ WIWISEKCJI ZWIERZĄT.

Premjer pruski Goering wydał zarządzenie, zakazujące dokonywania wiwisekcji zwierząt na całym obszarze Prus. Przekroczenie tego przepisu karane będzie internowanim w obozach koncentracyjnych. Z polecenia premjera opracowana ma być specjalna ustawa, przwidująca wysokie kary za wiwisekcję.

AL. CAPONE PONOWNIE PRZED SĄDEM.

Donoszą z Waszyngtonu, że znany „król świata podziemnego“, Al Capone, odsiadujący kilkuletnią karę więzienia, za uchylanie się od płacenia podatków, w więzieniu Atlanta, będzie przewieziony do Chicago, gdzie stanie przed sądem, oskarżony o wymuszenia, dokonywane na przemysłowych finansistach tamtejszych. Jak długo Al Capone był na wolności, nie wytaczano mu procesu z obawy przed jego bandą. Dopiero obecnie poszkodowani zdecydowali się na wniesienie skargi, która spowoduje rozprawę budzącą w Chicago olbrzymie zainteresowanie.

Bat jako instrument muzyczny.

W Anglji znajdują coraz większe upodobania wycieczki czworokonnemi pojazdami, będące niejako reakcją miłośników koni i świeżego powietrza przeciwko szalonej jeździe samochodami, połączonej z ciągłą wonią benzyny.

Powożenie więc czwórką koni zaprzężonych stało się modne śród sportowców angielskich i kto wie, czy wobec tego nie odżyje także połączona z poważaniem, a zapomniana sztuka grania na bacie.

Za czasów, gdy król Jerzy IV — przypominają dzienniki angielskie — sam powoził czwórką swych koni pocztowych, wszyscy usiłowali go naśladować. Żaden jednak z tych naśladowców króla nie mógł być uznany za mistrza w powożeniu czwórką, dopóki nie potrafił opanować wszystkich tonów bata.

A że nie było to rzeczą łatwą i że kosztowało drogo, o tem świadczy stale ukazujące się wówczas w jednym z dzienników londyńskich ogłoszenie pewnego specjalisty od bata, który podejmował się wyuczyć amatorów w ciągu niespełna roku „wszystkich tonów w skali tego instrumentu“ za wynagrodzeniem 20 szylingów tygodniowo, pod warunkiem, że uczący poświęci tej nauce trzaskania z bata cztery godziny dziennie!

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA w Sosnowcu

Towarzystwo Szkół Rzemieślniczo-Przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem ogłasza zapisy na rok szkolny 1933-34 (od zał. 5-ty.)

NA WYDZIAŁ SLUSARSKO-MECHANICZNY

(wydział Elektromonterski w organizacji).

Na kurs I-szy przyjmowani są kandydaci z ukończonemi VII-ma ew. VI-ma klasami szkoły powszechnej lub III-ma klasami gimnazjalnemi.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja szkoły codziennie w godzinach 10 - 14-ej w lokalu szkolnym przy ul. 1-go MAJA 25 (dawn. C. G. Schön) za Sądem Okręgowym. Na żądanie wysyła informacje i program nauczania.

Uczniowie korzystają ze wszystkich praw przysługujących uczniom szkół państwowych.

Dla uczniów dojeżdżających prowadzona jest przy szkole wzorowa i tania kuchnia.

Egzamin sprawdzający z polskiego i rachunków w dniu 24-go SIERPNIA.

Rozpoczęcie roku szkolnego w dniu 20 sierpnia o godz. 8-ej rano.

Wysokość opłat za naukę jak w innych społecznych szkołach zawodowych. Dla niezamożnych stosuje się zniżki. 5234

ZARZĄD MASY UPADŁOŚCI T-WA

„PRZEWODNIK"

sp. z ogr. odp. w Sosnowcu,

ogłasza, że w okresie czasu od 20 sierpnia do 20 września r. b. w sklepie przy ul. 3-go Maja 23 przeprowadzona będzie po cenach bardzo niskich. 5233

zupełna wyprzedaż

artykułów elektrotechnicznych, technicznych i radjowych.

Zapisy na Koedukacyjne Dzienne i Wieczorowe

Zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

ROCZNE i PÓŁROCZNE

KURSY HANDLOWE

M. KOŁACZKOWSKIEGO W BĘDZINIE

przyjmuje codziennie (oprócz świąt i niedziel) Sekretarjat Kursów, Sączewska 25, w godz. 10—13 i 16—19.

Opłata miesięczna zł. 15.

Zniżki na przejazd tramwajami.

Kierownik Kursów: **ST. MIESZALSKI**

a. Wyż. Studjum Handl. w Krakowie.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN - AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci

R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3902

Gimnazjum Żeńskie z pełnemi prawami i 6-kl. Szkoła Powszechna dawne klasy gimnazjalne: wstępne, I i II) imienia

H. RZADKIEWICZOWEJ

w Sosnowcu, ul. Deblińska Nr. 1. Tel. 4-65.

przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimnazjalnych i oddziałów szkoły powszechnej. Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się 22 sierpnia br.

Dla uczennic niezamożnych i dzieci pracowników państwowych będą udzielane zniżki w opłatach. 5259

4-letnia, średnia, zawodowa, z prawami szkół państwowych

SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA

T. PŁOCKIEGO

w Sosnowcu, Targowa 12, tel. 2-84

przyjmuje uczniów do klasy I handlowej ze świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Opłaty zniżone. Lekcje 21 sierpnia. 5260

„Książnica Zagłębia"

DĄBROWA-GÓRN. TELEF. 204.

SOBIESKIEGO 17.

poleca na SEZON SZKOLNY wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych.

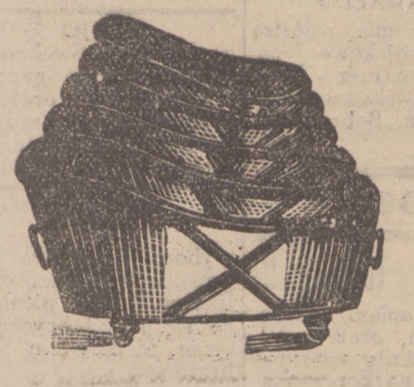
Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze.

PRZEPROWADZKI

ZAŁATWIA 5011

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE „WYGODA"

Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.



PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT BLACHARSKO - DEKARSKICH

ADAM HESSE

SOSNOWIEC, UL. ORLA 11

tel. 4-58 2495

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych.

POSIADA NA SKŁADZIE W DUŻYM WYBORZE:

Wanny, siedzidełki, wanienki dziecinne, latarnie parowozowe do wąskotorowych kolejek i powozowe, baki na benzynę do samochodów, nasady kominowe, bańki na olej oraz oliwiarki.

SPECJALNOŚĆ: krycie dachów blachą, dachówką, korjolitem i papą bitamiczną i smołowcową, konserwacja dachów.

CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!



PROSZEK z „KOGUTKIEM"

(MIGRENO-NERVOSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENĘ, NEWRALGJĘ

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.

PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI

TABLETEK.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

z „KOGUTKIEM"

Z prawami szkół państwowych

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

J. Krzymowskiej i W. Replińskiej

W BĘDZINIE, KOŁŁĄTAJA 35.

Rozpoczyna egzaminy wstępne 21 sierpnia.

5265 **DYREKCJA GIMNAZJUM.**



ODCISKI Z KORZENIAMI.

Naco męczyć się, narzekać;

Niema celu wcale zwlekać.

„LEBEWOHL", odciski leczy, z korzeniami je niweczy.

Żądać we wszystkich aptekach i składach apt.

wyraźnie

LEBEWOHL

Wyrób krajowy. 2182

3-KL. ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA

z prawami szkół państwowych

i Jednoroczna Żeńska Szkoła Przysposobienia Kupieckiego

MARJI BOJARSKIEJ

w BĘDZINIE, KOŁŁĄTAJA 45. TELEFON 5-47

Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9—13.

Do kl. I przyjmuje się bez egzaminu na podstawie świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Uczenice zamiejscowe korzystają ze zniżek kolejowych i tramwajowych. Zdolnym a niezamożnym uczenicom udziela się ulg.

Opłata w Szkole Jednorocznej wynosi zł. 20 miesięcznie.

5091

SUDOR PŁYN

„AP. KOWALSKI"

USUWA

POT i NIEMIŁĄ JEGO WOŃ

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 21 lipca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Bankowi Ludowemu — Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 5; 2) nakazać opieczętowanie lokalu, ksiąg, dokumentów i majątku Banku Ludowego — Spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu, 3) wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności; 4) wyznaczyć sędziego komisarzem Sędziego Handlowego Władysława Lewandowskiego i kuratorem masy upadłości adwokata Henryka Rajzmana.

Zawiadamiając o powyższem wierzycieli upadłego Banku, kurator masy upadłości komunikuje zarazem, że zebranie wierzycieli dla dokonania wyboru Syndyka Tymczasowego odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1933 r. o godzinie 11 przed południem w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Kurator masy upadłości Banku Ludowego w Sosnowcu adwokat **Henryk Rajzman.**

Sosnowiec, ul. 1 maja 14, tel. 4-19.

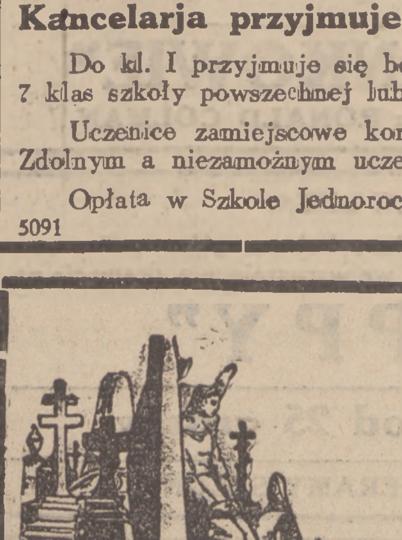


PRECZ Z NASZYMI WROGAMI! 2182

Karaluchy, prusaki i t.p. robactwo — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. **Należy je doszczętnie wytępić** tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest — —

FLURIN

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

2470



NAJUPORCZYWSZE

BÓLE GŁOWY

USUWA

„KOWALSKINA"

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

ZBLADŁ.

— Byłeś nad morzem i nie opaliłeś się?

— Ależ, byłem opalony na czekoladę, tylko jak mi w pensjonacie podali rachunek, ... zbladłem.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

MUSZYNA
Za 165 złotych 25-dniowy pobyt w pierwrzorzędnym pensjonacie „Hanka" ul. Ogrodowa, wraz z całem utrzymaniem, 12 kąpielami mineralnemi, lub borowinowemi, poradą lekarską i taksą kuracyjną. 5024

MORSZYN
pierwszorzędny pensjonat „Halka". Komfort, balkony, plaża. Tanio! Informacje odwrotnie. 5130

KRYNICA
willa „Radosna" pokoje z utrzymaniem 6 zł. dziennie. 5113

POSADY i PRACE

NAUCZYCIELKA
energiczna kochająca dzieci, znająca szycie i wszelką reperację, prowadzenie domu chętnie przyjmie posadę ekspedjentki z kaucją Oferty pod B. H. do „Kurjera Zachodniego" Będzin.

KUPNO i SPRZEDAZ

270 KSIĄŻEK
do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

CZYSTO WEŁNIANE
swetry, ubranka dziecinne i t. p. poleca — Wytwórnia Trykotaży Aleja 1. 5253

FOTELE KLUBOWE
okazyjnie bardzo tanio sprzedam otomany, materace, tapczany, kozetki najniższe ceny. Sosnowiec, 1-go Maja 14. 5267

OKAZYJNIE
sprzedam: prase balansową ciężkiego typu, sztance do lochowania, wiertarkę słupową z motorem, płytę heblowaną, motor trzechkonny, wiertła od 10 — 50 mm., taczki żelazne i inne narzędzia. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 5268

MASZYNĘ
bębenkową gabinetową i maszynę Singera damską sprzedam. — Wiadomość u dozorcy. Sienkiewicza 6 — Sosnowiec. 5258

KSIĄŻKI
szkolne i powieściowe używane ale tylko od rodziców lub dorosłych kupuje księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 5137

KUPIĘ SAMOCHÓD
używany w dobrym stanie na chodzie. — Oferty do Administracji pod „Samochód". 5204

SPRZEDAM
dom 4 ubikacje, ogród, zabudowania w Sosnowcu na Pogoni oraz plac frontowy przy ul. Dalekiej. Wiadomość Jasiński — st. Rabsztyn, poczta Olkusz cem. „Klucze". 5133

FORD KARETKĘ
otwarta na chodzie — sprzedam niedrogo. — Sosnowiec — Pogoń — Pusta 24. 5255

DARMO
samochód Renault
w doskonałym stanie 7½ litra 100 km. Z warunkiem częściowego zwrotu kosztu zamienionych części. Wiadomość u stróża kopalni Koszelew godz. 12—14.

APARAT
fotograficzny sprzedam Wiadomość: Czechowski 3-go Maja 8. 5256

OLEJ PYŁOCHŁONNY
do podłóg szkolnych
poleca:
Skład Apteczny M. JAGIEŁŁOWICZA
3-go Maja 7.
5187

OKAZYJNIE
do sprzedania otomana dywanowa, kanadyjski fotel - łóżko i mała szafa dębowa używana. Zakład tapicerski B. Ratajski, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 5249

MASZYNY
dwie do pisania Underwood i Ideal. Tanio sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 6. 5243

UŻYWANE
książki szkolne sprzedaje i kupuje Księgarnia „Zagłębie" Będzin Kołłątaja 44. Tel. 4-63. 5241

P L A C
2 i pół morgowy, domek niewykończony przy kolei blisko Kabla elektrycznego tanio do sprzedania. — Zawiercie — „Kurjer Zachodni". 5263

FOTEL SKÓRZANY
dla drzemki lub chorego, bardzo wygodny dobre tanie maszyny Singera i dużo innych gustownych przedmiotów poleca: B. Błotniewski, handel mebli nowych i używanych. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 7. 5264

PIANINO
nowe sprzedam tanio Dąbrowa, ul. Traugutta 17 m. 1. 5219

OKAZYJNA SPRZEDAŻ
Presa banansowa ciężkiego typu, sztanca do lochowania, — motor trzechkonny, wiertarka stojąca z motorem płyta heblowana, wiertła od 10 do 50 m.m. Taczki żelazne i inne narzędzia. Wiadomość „Kurjer Zachodni".

SK L E P
do sprzedania. Wiadomość: Hale Targowe Nr. 20 w Będzinie. 5240

SPRZEDAM
tanio dwa rowery męskie. Sosnowiec, Dęblińska 8, Borgała. 5238

LOKALE

P O K Ó J
umeblowany do wynajęcia solidnemu panu. Sosnowiec, Mościckiego 19 (Kościelna) I p. na prawo. 5216

SOLIDNEJ
osobie wynajmę pokój bez mebli, przedpokój (możliwość używania kuchni). Orla 9 mieszkania 5. 5226

P O K Ó J
umeblowany z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Może być z utrzymaniem ul. Długa 7, m. 3. 5220

PRZYJMĘ
na stancje panienkę, uczenicę lub ucznia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 5123

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia Rejmonta 30. 5201

P O K Ó J
umeblowany wynajmę solidnemu panu. Mościckiego 19 m. 11, parter 2—6. 5193

TRZY POKOJE
i kuchnia do wynajęcia. Dąbrowa Górn.— Kołłątaja 8. 5155

P O K Ó J
bardzo ładny, umeblowany w Sosnowcu, — Marjacka 10 mieszkania 4 do wynajęcia. Przystanek tramwajowy Żeromskiego.

DWA POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Prosta Nr. 14.

DWA POKOJE
i pokój przy rodzinie dla int. osób do wynajęcia Warszawska 6. 5269

L O K A L E
przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 5266

POSZUKUJĘ
pokoju bez mebli w śródmieściu Sosnowca w cenie od 20—25 zł. Zgłoszenia do Administracji pod „Dla urzędniczki". 5252

P O K Ó J
z całodziennym utrzymaniem w śródmieściu dla inteligentnego pana do wynajęcia zaraz telefon 223. 5250

POSZUKUJE
mieszkania 5-cio lub 6-cio pokojowego z wszelkiemi wygodami nie wyżej 2-go piętra w śródmieściu Będzina Oferty do „Kurjera Zachodniego" pod „Doktór T.". 5239

P O K Ó J
z kuchnią i pokój do wynajęcia Rybna 9. 5232

P O K Ó J
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7 m. 10 II p. 5229

2-CH i 4-CH
pokojowe mieszkania komfortowe z wszelkiemi wygodami wynajmę. Reymonta 10. 5257



Po wielkiej wojnie wrócono w Anglji do systemu armji wojennej. Co roku odbywa się do tej armji werbunek głównie wśród bezrobotnej młodzieży. Powyższy obrazek przedstawia kaprala armji angielskiej, zapewne dobrego mówcę, który opowiada bezrobotnym pikantne anegdotki koszarowe, zachęcając ich do zapisania się w szeregi wojsk królewskich.

NAUKA I WYCHOW

UDZIELAM LEKCJI
muzyki na skrzypcach Będzin, Kołłątaja 21— J. Blacha.

KOREPETYTORKA
francuskiego poszukiwana od zaraz. Dr. Sztuka ul. Małachowskiego 2a. 5221

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubiła Marysia Wróblówna. 5235

ZAGINĘŁO
zaświadczenie rejestracyjne wojskowe na imię Eugenjusz - Wojciech Skórka wydane przez gm. Bobrowniki. 5220

ROZNE

RAKIETY TENISOWE!!!
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystnie Składnica Sportowa „OLIMPJADA" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu)). 4564

ODDAM
na własność dziewczynkę 4-ro tygodniową niechrzczoną. Racławicka 6 m. 8. 5124

BIELIZNĘ DAMSKĄ
męską, oraz FARTUSZKI SZKOLNE — poleca Radosińska. — Sosnowiec, Mościckiego 2 (dawniej Kościelna). Ceny konkurencyjne. 5237

PRACOWNIA
gorsetów Marji Duszowej, Sosnowiec, Hale Rozwoju — Poleca Sz. Paniom gotowe gorsety. Przyjmuje zamówienia i przeróbki. 5261

STROICIEL
fortpianów pianin, organów kościelnych — Karol Wilczak — Sosnowiec, Klimontowska 14. 5257

WAPNO

budowlane, grube, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 4763

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 3 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4373

DZIENNIKI LEKCYJNE
katalogi okresowe oraz wszelkiego rodzaju książki najsolidniej i najtaniej oprawia — pierwszorzędny Zakład galanteryjno-introligatorski Jan Duda Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 5-70. 5046

Kosmetyczka Dyplomowana **Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45 Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 5049

RADJO
Sosnowiec, Swobodna 1 wykonywuje naprawy, przeróbki oraz elektryfikację radjoodbiorników solidnie i tanio. 5141

ADA

wyborowe mydło do prania. Wydajne, delikatne, silnie pieniące się po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym **„ADA"** Sosnowiec, Modrzejowska, Hale Rozwoju. 5192

OBIADÓW
na maśle z 3-ch dań poszukuje się przy inteligentnej rodzinie — od 1 września. Zgłoszenia do Adm. pod — „Obiady". 5251

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5244

Reklama jest dźwignią handlu.

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

DZIS

„WIELKA KLATKA"

Swiatowy hypnotyzer dzikich zwierząt **Clyde Beaatty** z partnerką swoją **Austą Pege** i małym **Miki.** — Niebywałe widowisko z tresurą zwierząt. — Film o niebywałej treści i napięciu.

Ceny biletów od 25 groszy.

Dźwiękowe Kino „Palace" **w Sosnowcu ul. Warszawska 2.**

Dziś podwójny program!

I

Najnowszy film Paramountu p. t.

„BIAŁY MUSTANG"

II „KOCHANKOWIE"

W roli gł.: RONALD COLMAN.

KINO „EDEN" **Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.**

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

JACKIE COOPER niezapomniany bohater „Czempa" w otoczeniu najmłodszych sław ekranu we wzruszającym dramacie pt.

„SKIPPY"

Ceny miejsc od 25 groszy

WKROTCE OTWIERAMY SEZON!

Koszule męskie, gotowe i na zamówienia najkorzystniej kupować w fabrycznym sklepie

„TATRA"

5170 **ul. Piłsudskiego 18.**

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.